

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefonu redakcji nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł, półrocznie 8 zł, kwartalnie 4 zł, miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł, półrocznie 6 zł, kwartalnie 3 zł, miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; świercoczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencje anonsów; we Francji, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama, Rue des St. Peres 81.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za drugie ćwierćroczce, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc kwiecień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za drugie ćwierćroczce w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc kwiecień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcją warszawskiego „Tygodnika Ilustrowanego” zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pięknie to pismo, celujące tak doбором treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1891 r. warszawski „Tygodnik Ilustrowany”, po następującej cenie:

W Łwowie:	kwartalnie	2 „	50 ct.
	miesięcznie	1 „	84 ct.
Na prowincyi:	kwartalnie	3 „	15 „
	miesięcznie	1 „	5 „

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższym piśmie odręcznym z dnia 13 kwietnia b. r. w zastosowaniu ustawy zasadniczej o reprezentacji Państwa z dnia 21 grudnia 1867 r., tajnemu radcy księciu Jerzemu Czartoryskiemu i podkomorzemu hrabiemu Erwinowi Nostitz-Rieneck,

nadać najmiłościwiej godność dziedzicznych członków Izby panów Rady państwa. \*)

\*) Powtórzone z Nr. 87 z powodu omyłki druku.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Józefa Edwarda Welka, w Felizenthalu, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Smorzu Dolnym; tymczasowego nauczyciela, Franciszka Ziętkiewicza, w Filipowicach, stałym nauczycielem szkoły etatowej w Filipowicach; stałego nauczyciela, Ludwika Kołodziejczyka, w Łobzowie, stałym nauczycielem kierującym dwu-klasową szkołą etatową w Łobzowie; tymczasowego nauczyciela młodszego, Adama Czajkę, w Świniarsku, stałym nauczycielem młodszym, zawiadującym szkołą filialną w Świniarsku; tymczasową nauczycielkę, Helenę Henochową, w Borku Fałęckim, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Borku Fałęckim; stałą nauczycielkę młodszą, Monikę Wyrobiszówną, w Zakaszowie, stałą nauczycielką szkoły etatowej w Grojcu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Łwów, 18 kwietnia.

Rosyjskie koła urzędowe usiłują za pośrednictwem oddanych sobie organów, wzbudzić przekonanie, że ostatnie wypadki w Bułgarii nie skłonią Rosyi do zmiany przestrzeganej od lat kilku biernej roli na czynną. W tym duchu odezwał się temi dniami także oficjalny z nad Newy telegram, oświadczając bardzo stanowczo, iż rząd carski mniej obecnie niż kiedykolwiek myśli o jakiej bądź akcji z powodu Bułgarii a najmniej o takiej, która mogłaby być uważaną za impuls dla rządów europejskich, aby wzięły ponownie pod wspólną rozprawę tak zwaną

kwestję bułgarską. Owszem świeże zajścia w Sofii — powiada dalej to źródło — umocniły jeszcze bardziej rząd rosyjski w postanowieniu ignorowania najzupełniej ks. Ferdynanda i jego pomocników, a zresztą rząd ten wie aż nadto dobrze, że niemożnaby spodziewać się żadnego dodatniego politycznego rezultatu po konferencji, na której Rosya mogłaby tylko ponowić dawniejsze swoje oświadczenia, co do nielegalności panowania ks. Koburga i całego jego systemu rządowego. Tym sposobem rząd petersburski obwieszcza w formie niedopuszczającej żadnej wątpliwości, iż niezamierza przedsięwziąć żadnej akcji czy to dyplomatycznej, czy jakiegokolwiek innej, a zarazem zadaje kłam pogłoskom, wedle których w Petersburgu miano nosić się z myślą wystąpienia z dotychczasowej rezerwy, a to ze względu na upłyniony właśnie pięcioletni termin, do którego z władzą księcia bułgarskiego była połączoną godność generała gubernatora Wschodniej Rumelii.

Powyższe oświadczenie, streszczające się w zapewnieniu, iż gabinet petersburski nie myśli o podjęciu z powodu Bułgarii jakiegobądź kroków, sprawiło powszechnie dobre wrażenie i przytłumiło znacznie pojawiające się w ostatnich czasach niepokojące pogłoski o zaszepianiu się widnokrepu politycznego, chociaż już przedtem tego rodzaju pogłoskom i alarmom odjęła podstawę wygłoszona na otwarciu austriackiej Rady państwa Mowa tronowa. Szczególniej w Sofii powitano z radością zapowiedź, iż Rosya pozostawi nadal Bułgarię jej własnemu losowi, a do słów radości dołączono tylko życzenie, aby rząd książęcy mniej niż dotąd miał powodu czuwać nad agitacyjami, których nici sięgają aż do Moskwy i Petersburga. W Sofii bynajmniej się tem nie frasują, iż w oczach Rosyi książę Ferdynand jest „uzurpa-

torem”, rząd jego „szajką zuchwałych awanturników”, a naród bułgarski „zbiorem niewdzięczników i szaleńców”; boć to nie przeszkadza Bułgarii rozwijać się, wzmacniać i zdobywać sympatyje całej niemal Europy; jeżeli zaś mają tam jakie pragnienia odnośnie do Rosyi, to jeno takie, aby rząd książęcy nie potrzebował na przyszłość występować z podobnymi zażaleniami, jak te, które na podstawie przeprowadzonych w sprawie ostatniego zamachu dochodzeń, widział się zniewolonym przedłożyć opiekującemu się interesami rosyjskiemu w Bułgarii reprezentantowi dyplomatycznemu Niemiec, z prośbą, aby we właściwej drodze zawiadomił o nich gabinet petersburski.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

C. k. Rada szkolna krajowa uchwaliła na posiedzeniu, odbytem dnia 13go kwietnia 1891 r.:

- 1) wydać orzeczenie, iż gmina miasta Tarnopola ma pokrywać w całości z własnych funduszy płace nauczycieli religii w szkołach ludowych tamtejszych;
- 2) zezwolić na użycie całego funduszu wraz z procentami legowanego przez s. p. ks. Mroczkowskiego na wybudowanie piętra w budynku szkolnym w Ciężkowicach, powiatu Grybów;
- 3) zatwierdzić kontrakt o zakupno gruntu dla szkoły ludowej w Moszczenicy, powiatu Gorlice od tamtejszego probostwa;
- 4) zarządzić nowy nakład książki pod tytułem „Początki języka niemieckiego” dla klasy III szkół ludowych więcej klasowych;
- 5) wyznaczyć terminy do ustnych egzaminów dojrzałości w c. k. seminaryjach męskich i żeńskich;
- 6) zatwierdzić wybór ks. Adama Lubomirskiego na delegata Rady powiatowej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu;
- 7) wyznaczyć Andrzeja Marenina, tymczasowego kierownika szkoły ludowej w Jaworowie na drugiego reprezentanta zawodu nauczycielskiego, do tamtejszej Rady szkolnej okręgowej;

6)

## „MOJE SZCZĘŚCIE”

ZE ZWIERZEŃ KOBIECY

ulożył

Jan Zacharyasiewicz.

Część pierwsza.

(Ciąg dalszy).

VII.

Nazajutrz przypomniałam sobie moją siwkę. Dawno już na niej niejeździłam. Kazałam ją osiodłać.

Gdy ją ze stajni wyprowadzono, zbliżył się do niej pan Jerzy i zaczął siodło poprawiać.

Stałam w ganku, w mojej amazonce ciemno szafirowej, trzymając szpicrutę ze złotą rekojeścią — pozostałość po mojej matce. Na głowie miałam niski cylinder z błękitną woalka.

Za chwilę stanęła siwka przed gankiem, za nią postępował pan Jerzy. Wiedziałam, że wyjeżdżał on często na koniu do roboty, mimo to zapytałam:

— Czy lubisz pan konną jazdę?

— Poświęcałem jej wiele czasu, a nawet uchodziłem w zakładzie za najle-

pszego jeźdźca!... Naturalnie byłem jak rak na bezrybiu — dodał po chwili.

— Jeżeli tak, — odpowiedziałam skwapliwie — to chcę skorzystać z tego. Ojciec nauczył mnie wprawdzie różnych tajemnic tak zwanej wyższej jazdy, ale tutaj nie mam się przed kim z nią popisać. Smutno jest między stado wróbli, wron i kawek rzucać perły naszych talentów. Czy będziesz pan widzem, sędzią, a jeśli potrzeba i nauczycielem zarazem?

— Panie zazwyczaj lubią, gdy tłumy patrzą i podziwiają!

— Pan zaczynasz być złośliwym. — Przecież jeden jest czasem dla nas wszystkim!

Zmięszała mię ta moja porywczność w odpowiedzi, ale nie mogłam już jej naprawić. Szybko przystąpiłam do siwki, przy której stał już pan Jerzy z ułożoną do pomocy ręką. Patrzył na mnie z jakimś zagadkowym uśmiechem, jakby mi w duchu przebaczał moją dziecinna gadatliwość. Oparłam koniec bućki na jego rękę i skwapliwie rzuciłam się na siodło. Zdawało mi się, że ta ręka zadrżała podemną, i że mogłam upaść na ziemię, gdybym się dłużej na niej zatrzymała. A chętnie byłabym to uczyniła, choćby tylko dlatego, aby wypróbować wytrwałość przygodnego mego rycerza.

— Za kilka minut przyłączę się do pani — rzekł jak zawsze z ukłonem, zwracając się ku stajni.

Stępno wyjechałam w główną aleję, oglądając się co chwila za moim towarzyszem.

Dzień był ciepły i pogodny. Przez gęste liście lipcowych gałęzi przedzierały się promienie słońca jak złote nici przez tkaniny kanwy, a padając na ziemię, wypisywały jakieś fantastyczne monogramy. Przypatrywałam się im, chcąc odgadnąć, z jakich składały się liter. Łatwiej było o moją literę, ale drugiej z nią związanej, nie mogłam odcyfrować...

Przypomniało mi się owo przelotne marzenie o nieznanym towarzyszu moim, gdy mi ojciec o siwce po raz pierwszy powiedział. Towarzysza tego, któryby ze mną w takt galopował, dotąd nie było, a o owem szepcaniu do ucha podczas jazdy, trudno było nawet po raz drugi zamaryż!

Czyż dzisiaj nie zbliżało się to marzenie do rzeczywistości? Może wtedy inaczej wyobraźnia przystrajała ten obraz, może więcej wykwintne były akcesorya... dzisiaj jednak przybladły na szarem tle rzeczywistości, z którą najwybredniejsza wyobraźnia musi się liczyć.

Z niepokojem, który mi sprawiał nieznaną dotąd zadowolenie, ogłądałam się po za siebie. Każdy głośniejszy szelest, każdy grubszy cień przyspieszał mi bicie serca, a młoda wyobraźnia malowała koło mnie rozkoszne, niewidziane dotąd obrazy.

Trwało to dosyć długo, tak przynajmniej mi się zdawało. Nie mogłam sobie wytłómaczyć, dlaczego tak długo nie przybywa, i przyszło mi na myśl, czy mu się co złego nie stało. Gdy raz tę myśl powzięłam, snułam ją dalej i rozwijałam z

niej coraz smutniejsze domysły i przypuszczenia. Nie spostrzegłam nawet, że ta robota mojej wyobraźni zbliżała go coraz więcej do mnie, do mego serca, do całej mojej istoty. Drżałam na widok mniemanego nieszczęścia, zapierałam oddech w piersi, aby usłyszeć jakieś dalekie, tajemnicze jęki, niby wołające o pomoc!...

W takich chwilach był on mi czemś więcej, aniżeli zwykłym towarzyszem jazdy konnej, a serce niepokoiło się, że go tak długo nie widać!

Już zaczęłam przypuszczać najgorsze rzeczy, już chciałam siwkę zwrócić i galopem puścić się do dworu — gdy nagle przed sobą w przyćmionej perspektywie obaczyłam na wylocie alei ciemny punkt, wahający się z jednej strony w drugą. Puściłam siwkę cugle, a po kilkuset krokach zarzysowałam się w jasnej przeźroczy przedemną jeźdźcie, jakby na czatach stojący. Siwka zrozumiała mię i wyciągniętym galopem puściła się ku jeźdźcowi

— Ależ pan takie koło drogi zrobił w tak krótkim czasie — zagadnęłam, poprawiając woalkę, która mi twarz chciała odstąpić.

— I dosyć już długo czekam na panią — odpowiedział z ukłonem.

— Myślałam, że pan za mną pogonisz...

— Tylko nieszczęście zwykło gonić za nami!...

— A pan chciałeś mnie spotkać!

Myślałam w tej chwili o szczęściu, które nas zazwyczaj „spotyka”, ale myśli

8) przekształcić trzyklasowe szkoły ludowe w Półwsiu zwierzynieckim, pow. Kraków i w

9) Gdowie, powiatu Wieliczka na szkoły czteroklasowe o dwóch nauczycielach z pełną placą i o dwóch nauczycielach młodszych;

10) przekształcić od dnia 1go września 1891 szkoły filialne w Łosiu, pow. Gorlice;

11) w Nowej wsi, powiatu Biała i w

12) Gostwicy, powiatu Nowy Sącz, na szkoły etatowe;

13) zmienić zgodnie z postanowieniem obowiązujących ustaw orzeczenie organizacyjne szkoły w Jaworznie, powiatu Chrzanów, zorganizować tam osobną dwuklasową szkołę żeńską o dwu nauczycielkach z pełną placą, zorganizować w Niedzieliskach ad Jaworzno szkołę filialną;

14) zorganizować, począwszy od dnia 1go września 1891 dwie szkoły etatowe w Stryszawie, powiatu Żywiec, tudzież

15) szkołę etatową w Krasiejowie, pow. Buczaczy, dalej

16) szkoły filialne w Cwitowej;

17) Międzygórze;

18) Żmibrodach;

19) Niskołyzach;

20) Baranowie, pow. Buczaczy;

21) w Rychwałdzie, pow. Żywiec i w

22) począwszy od dnia 1 września 1892 szkołę filialną w Krzyszkowicach, powiatu Wieliczka;

23) zamianować Helenę Henochową nauczycielką szkoły etatowej w Borku fałęckim;

24) Stanisława Wolanina nauczycielem szkoły filialnej w Olszance;

25) Adama Czajkę nauczycielem szkoły filialnej w Swiniarsku;

26) Franciszka Ziętkiewicza nauczycielem szkoły etatowej w Filipowicach;

27) Józefa Edwarda Welka nauczycielem szkoły etatowej w Smorzu dolnym;

28) Józefa Frasińskiego nauczycielem szkoły etatowej w Muchaczku;

29) Magdalenę Stańkowską stałą kierującą nauczycielką, Leokadyę Marowską stałą nauczycielką i Leokadyę Szałańską stałą młodszą nauczycielką trzyklasowej szkoły ludowej żeńskiej w Andrychowie;

30) wyznaczyć termin do ustnego egzaminu dojrzałości w szkołach średnich;

31) przyjąć do wiadomości sprawozdania c. k. inspektora szkolnego krajowego dra Zygmunta Samolewicz z lustracji gimnazjum IVgo we Lwowie i

32) c. k. inspektora szkolnego krajowego Jana Lewickiego z lustracji gimnazjum w Kołomyi, zatwierdzając odnośne wnioski;

33) przyznać c. k. inspektorowi szkolnemu okręgowemu w Tarnopolu, Emilowi Michałowskiemu trzeci dodatek pięcioletni.

Kilku posłów, dziś po raz pierwszy obecnych, składa przyrzeczenie na konstytucję.

Sąd w Senftenberg prosi o zezwolenie na wytoczenie posłowi Sokolowi procesu o to, że nielegalnie urządził zgromadzenie wyborców.

Poseł Franciszek Coronini (jest teraz w Izbie dwu Coroninich, drugi Alfred) czyni wniosek, aby wybrano stałą komisję do spraw nietykalności poselskiej, z 18 członków. — Wniosek przyjęto.

Od Rządu wniesiono: zamknięcie rachunków z lat 1886, 1887, 1888 i 1889 (były już wniesione przez p. Dunajewskiego, ale nie załatwione przez dawną Izbę); deklarację z dnia 27-go grudnia roku 1890 między Austro-Węgrami a Włochami, w sprawie przedłużenia terminu wypowiedzialności traktatu handlowego o rok jeden, to jest, do końca roku 1891; rozporządzenie cesarskie z dnia 13-go marca r. b. o przedłużeniu używalności niektórych kredytów budżetowych, których inaczej wolno było Rządowi używać tylko do końca marca r. b.; projekt o niektórych kredytach dodatkowych dla etatu Ministerstwa skarbu i dla etatu Ministerstwa obrony krajowej na rok 1891; projekt o kredycie dodatkowym na rok 1891 dla etatu Ministerstwa oświecenia w ilości 8000 zł. na subwencję dla Towarzystwa artystów w Wiedniu, w celu udziału w międzynarodowej wystawie sztuk pięknych w Berlinie; projekt o dalszej używalności niezużytych resztek pewnych kredytów; projekt o wizerunku budżetowym do końca czerwca r. b.; projekt ustawy o ulgach fiskalnych i podatkowych dla gmin świeżo z Wiedniem połączonych.

Izba przystępuje do porządku dziennego i nasamprzód przyjmuje do wiadomości weryfikację niezaczeptionych wyborów, dokonaną przez sekcję Izby.

Następują wybory: Prezesa Izby, dwu wiceprezesów, dwunastu sekretarzy i dwu gospodarzy. Wybory prezesa i wiceprezesów odbywają się kartkami po imiennem głosowaniu.

W wyborze prezesa oddano 306 kartek, z tych 301 na pos. Smolkę, 5 próżnych; wybrany przeto pos. Smolka (*Huczne, przeciągłe brawa i oklaski*).

Prezes zabiera głos: Wielce szanowni panowie! Dziękuję jak najuprzejmiej i jak najgoręcej za zaufanie, którem mnie w sposób tak bardzo zaszczytny obdarzyliście. To zaufanie i sympatyczne powitanie wyboru mego cieszy mię tem więcej, ile że wolne mi przypuścić, iż szanowni panowie chcieliście przez to uznać, iż przez dwie sesje ostatnie jako prezes Izby poselskiej zawsze usiłowałem wedle najlepszej wiedzy i woli uczynić zadość obowiązkom tego urzędu. (*Brawo! brawa!*) Otóż i nadal starać się będę zasługiwać na wasze zaufanie. Wszystkie słuszne życzenia szanownych panów, o ile wykonać się dadzą, na pewno z całą gotowością popierać będę. Przedewszystkiem atoli staraniem mojem będzie w rozprawach wys. Izby w ogóle w czynnościach moich urzędowych powodować się najściślej bezstronnością. (*Brawo! brawa!*) W tych usiłowaniach moich proszę mię popierać.

Wiadomo wam, szanowni panowie, że jestem zwolennikiem wojnego głosu (*bravo! bravo!*), o ile go się używa w sposób umiarkowany, bez zaczepiek osobistych i z zachowaniem powagi parlamentarnej. Jestem też

zupełnie przekonany, że wszyscy, panowie, mieć będziecie na względzie granice nakreślone przyzwoitością parlamentarną; bo równie wam, jak i mnie zależy będzie na tem, aby zawsze podtrzymywane były honor i godność wys. Izby, jednego z czynników ustawodawczych, i aby w wszelkich okolicznościach pozostawały nietykalne. (*Brawo! bravo!*) Po poczuciu przyzwoitości u publiczności zwiędzającej Izbę poselską także spodziewam się, że obradom wys. Izby żadną miarą przeszkadzać nie będzie.

Szanowni panowie! Stajemy w obecnego a z pewnością doniosłego okresu ustawodawczego. Życzymy sobie i spodziewamy się, że będzie to okres obfity w błogie dla Państwa i części jego owoce. Celu też pewnie dopiąć nie będzie trudno przy niejakim umiarkowaniu i wśród zachodzących rzeczywiście szczęśliwych okoliczności, przy skłonności do wzajemnego porozumienia.

A teraz, panowie, przy rozpoczęciu naszej czynności parlamentarnej zdaje mi się, że nie możemy przystąpić do niej w sposób godniejszy, jak zwracając się myślą ku Temu, którego wspaniałoduszności zawdzięczamy, że mamy głos w ustawodawstwie; a jestem przekonany, że trafiam w lojalne i patriotyczne uczucia wszystkich, wzywając was, abyście złączyli głosy wasze z moim w okrzyku: Najjaśniejszy Cesarz i Król JMC, nasz Pan najmiłościwszy, niech żyje!

(Izba trzykrotnie okrzyk ten powtarza w różnych językach).

W wyborze pierwszego wiceprezesa oddano 278 kartek, z tych 253 na pos. Chlumeckego, 1 na pos. Kathreina, 1 na pos. Plenera, resztę białych; wybrany przeto pos. Chlumecky. (*Brawa i oklaski*).

Wiceprezes dziękuje za dowód zaufania i zapewnia, że czełogodnego prezesa Izby z całych sił i z całą obiektywnością wspierać będzie, a szczególnie też z zachowaniem powagi reprezentacji ludu. (*Huczne brawa*).

W wyborze drugiego wiceprezesa oddano 246 kartek, z tych 218 na pos. Kathreina, 1 na pos. Bareuthera, resztę białych; wybrany pos. Kathrein. (*Brawa i oklaski*).

Drugi wiceprezes dziękuje za wybór i zapewnia, że gdyby wypadło niekiedy przewodniczyć, rządzić się będzie obiektywnością i względem na powagę Izby. (*Brawo! bravo!*)

Sekretarzami wybrani zostali: pp. Ebenhoch, Götz, Lupul, Sylva-Tarouca, Wielowiejski, Ochrymowicz, Hütter, Marcheth, Stürgk, Fuss i Kaunitz; gospodarzami pp. Fuchs i Meissler.

Ministerskarbu dr. Steinbach wnosi preliminarz budżetu na rok 1891, ten sam, który wnioskował już był p. Dunajewski, i które przyczynę tego w krótkim przemówieniu, które w całości poniżej podajemy.

Po przemówieniu pana Ministra odczytano trzy wnioski: Koła polskiego (przez p. Jaworskiego), Zjednoczonej lewicy (Plenera) i klubu młodocześnieckiego (Engela), wszystkie trzy o uchwalenie odpowiedzi na mowę od Tronu i wybranie komisji adresowej, złożonej z 36 członków.

Pos. Jaworski, pos. Plener i pos. Engel z kolei po sobie krótko przemawiają za wnioskiem swym i za uznaniem sprawy za pilną. — Izba uchwała pilność. Wybór komisji adresowej odbędzie się w poniedziałek.

Pos. Swoboda składa na stole prezydyałnym wnioski o obowiązkiem zabezpieczeniu bydła; pos. Schwab o wydanie ustawy, w sprawie stanowiska i zakresu działania Izby obrachunkowej; pos. Jaques o ograniczenie t. zw. obiektywki w wykroczeniach prasowych na te wypadki, w których nie można wysledzić osoby odpowiedzialnej, dalej o wynagrodzeniu kar niewinnie ucierpianych; pos. Brenner o wybranie stałej komisji, złożonej z 36 członków, dla spraw rolniczych; pos. Steinwender o utworzenie banku na całe Państwo dla spółek, dalej szereg wniosków w sprawie rzemiosł i handlu; pos. Derschatta wniosek o wydanie pragmatyki służbowej dla urzędników; Koło polskie pod firmą p. Bilińskiego, o zaprowadzenie podatku giełdowego i pod firmą p. Czeczka o rewizję ustawy z r. 1880 o chorobach bydłych; pos. Mauthner o popieranie budowl i mieszkań dla robotników; pos. Pernerstorfer o cofnięcie rozporządzenia w sprawie anarchistów z r. 1884; pos. Kindermann o obniżenie ceł od kawy i nafty; pos. Prade o wydanie ustawy zabezpieczającej robotnikom zaopatrzenie na starość i zniedołężnienie, dalej o zaprowadzenie podatku od walorów giełdowych i stempli na walory zagraniczne.

Pos. Sommaruga wnosi interpelację do Ministra spraw wewnętrznych, w sprawie wiedeńskiej kolei miejskiej i przeniesienia koszar wiedeńskich za miasto.

Pos. Proskowetz wnosi interpelację do Ministra obrony krajowej, w sprawie rozszerzenia ustawy z r. 1887, o zaopatrzeniu wdów i sierót po wojskowych na te wdowy i sieroty, których mężowie i ojcowie zmarli przed dniem 1 maja r. 1887.

Pos. Burgstaller wnosi interpelację do Prezesa gabinetu w sprawie polepszenia stanowiska i doli urzędnikom w Tryeście.

Pos. Kraus wnosi interpelację do Ministra skarbu w sprawie przygotowania projektu o zaopatrzeniu wdów i sierót po urzędnikach Państwa.

Pos. Habermann interpeluje Ministra rolnictwa w sprawie wydania ustawy o ochronie cudzej własności od niebezpieczeństw z górnictwa.

Pos. Promber interpeluje Ministra skarbu w sprawie opodatkowania dodatków aktywalnych nauczycieli szkół średnich na Morawii.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 15. Następane jutro.

**Mowa J. E. Ministra skarbu dr. Steinbacha,**  
wygłoszona przy wniesieniu do Izby poselskiej preliminarza budżetu na rok bieżący, brzmi jak następuje:

Wysoka Izbo!  
Pomiędzy projektami, które z Najwyższego upoważnienia pozwoliłem sobie złożyć dziś w ręce prezydium tej wys. Izby, znajduje się między innymi preliminarz budżetu na rok 1891. Już w nocie, którą pozwoliłem sobie wystosować do tej wys. Izby, wypowiedziałem, że chodzi tu o ten sam preliminarz, który już przez poprzednika mego w urzędzie przedstawiony został tej wys. Izbie. Poczytywałem za rzecz najwłaściwszą preliminarz ten bez wszelkiej zmiany na nowo

## Rada Państwa.

(III posiedzenie Izby poselskiej.)

\*+ Wiedeń, 18 kwietnia. Kor. Gazety Lwowskiej).

Prezes ze starszeństwa, p. Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 11, m. 15.

Izba liczenie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

tej nie dopowiedziałam. Nie wiem, czy i on tak myślał, czy tylko przypadkiem złożyły się tak nasze słowa.

Zrównała się ze mną, ale tak, że siwka moja szła o pół głowy przed nim. Podziwiałam tę zręczność, z jaką trzymał się w ciągu jazdy w tej odległości.

Z cienia alei wyjechaliśmy w pełne słońce. Tysiące muszek brzęczało koło nas, stada ptaków przelatywały przez drogę. Chór różnorodnych głosów śpiewał nam jakieś pieśni uroczę, jakich dawniej nie słyszałam, gdy sama jedna lub w towarzystwie stajennego tę drogę przebywałam!... Cóż otworzyło teraz oczy moje, co zaostrzyło nerwy moich uszu?...

Zrazu jechaliśmy w milczeniu. Spojrzałam na niego kilka razy, podziwiając jego zręczność trzymania się na koniu, który co do rasy nie równał się mojej siwce. Na ten temat rozpoczęła się nasza rozmowa, która, jak mi się zdawało, wcale nie odpowiadała temu, o czem chcieliśmy rozmawiać.

Dotarliśmy wreszcie do małego wzgórza otoczonego wysokimi sosnami. Sosny stały nie gęsto, a przez nie można było widzieć piękny krajobraz z daleką perspektywą. Na pierwszym planie rysowały się drzewa naszego dworu przecięte w głębi białą wstęgą rzeki, po za którą w coraz dalszych odstępach majaczyły błękitnawe zabudowania sąsiedzkich wiosek. Po za niemi ginęła w oddali niezmiernie równina, zlewająca się z niebem, po którym w tej chwili płynęły białe obłoki

czki jak stadko baranków szukających wonnej paszy.

Na tem wzgórzu lubiałam odpoczywać w moich wycieczkach. Powiedziała mi o tem memu towarzyszywi. Wyprzedził mię, aby znaleźć najwygodniejszy przystęp na to wzgórze.

Za kilka chwil byliśmy pośród sosen, które jak straż przyboczna otoczyły nas dokoła. Obaczyłam zdaleka wyrostka zbierającego gałęzie. Zawołałam na niego, aby przyszedł potrzymać konie. Mój towarzysz stał już przy mnie na ziemi, podając mi rękę do pomocy. Skoczyłam bez tej pomocy a oddawszy mu rzemienie podszedł do pniaków, na których zwykłam siadywać.

Zaczęłam mówić o ładnych widokach, o rozkosznych sosnach i tym tajemniczym świecie, jaki wydawała żywić wionające iglice. Pan Jerzy odpowiadał z pewnym uśmiechem zagadkowym jakby na coś innego czekał. Stał on dotąd przedemną z uszanowaniem o parę kroków oddalony. Spojrzenia jego suwały się po ziemi, za trzymając się od czasu do czasu na moim prunelowym buciku, który ciekawie wychylał się z pod amazunki. Sposrzedłem to i cofnęłam go pod grube zwoje szafirowej tkaniny.

— Niech pan usiądzie — rzekłam z uśmiechem, — bo nie lubię, jeśli kto z góry na mnie patrzy.

— Zastosuję się do życzeń pani, — odpowiedział wybierając u mych nóg najniższy pionek drzewa. Wyglądał teraz jakby przy mnie siedział na podnóżku.

Wpłynęło to jakoś dziwnie na mnie. Ogarnął mię niepokój jeszcze większy, do czego przybyła pewna niecierpliwość tego, co teraz nastąpić powinno.

Po kilku banalnych zwrotach o słońcu, pogodzie i sosnach, nastąpiła dłuższa pauza, wśród której słyszałam własne bijące serce. On patrzył na mnie w milczeniu jakby czegoś oczekiwał, chociaż właściwie była to moja rola.

— Chciałabym, abyś mi pan na jedno pytanie otwarcie i szczerze odpowiedział, — zapytałam po niejakim czasie.

— Czekam rozkazu — odpowiedział z miną giermka patrzącego na swoją królową.

— Jak pan sam teraz widzisz, ustroenie nasze i cała okolica nie bardzo ciekawe. Życie we dworze jednostajne, brak wszelkich rozrywek. Sąsiedzi skromnych fortun, zapracowani, rzadko nas odwiedzają a nawet niebo tak jest spokojne, że od wielu miesięcy nie było ani burzy, ani piorunów i błyskawic! Cóż mogło wpłynąć na pana, żeś dobrowolnie przyłączył się do nas, aby z nami te straszne nudy podzielać?

Pan Jerzy patrzył na mnie chwilę. Po chwili zaczął zwolna:

— Zbyt łatwa odpowiedź na to. W powietrzu wśród nas rozgrywa się od dawna dramata nieustający. Im sroższą ma być zima, tem szybciej opadają z drzewa liście, jakby się obawiały mroźnego tchnienia. To samo dzieje się wśród nas, jak daleko sięga nasza ziemia ojczysta. Z rąk

naszych wyrwa się zagon rodzinny, jeden po drugim i przechodzi w posiadanie obcych ludzi, którym się ani nie śni o tradycjach i obowiązkach wiążących się do tej ziemi ojczystej! A w ostatnim dziesiątku lat dzieje się to z takim popiechem, jakby ta straszna, groźna zima, ten wielki i ponury grób wszystkich, co dotąd wraz z nami żyło, już był blisko przed nami! Uczucie to jest straszne, tragiczne.

Nastąpiła długa pauza. Nie spodziewałam się takiego zwrotu. Jakkolwiek major często o czemś podobnym mówił, było to w tej chwili dla mnie prawdziwą niespodzianką.

Są chwile w życiu, osobliwie kobiecie, w których wielkie i podniosłe rzeczy tchną pewnym dla niej dyssonansem, jakim może być nawet marsz żalobny Chopina przy tkliewej, sielankowej piosence. Czy nasz świat jest ciśniejszy od męskiego, czy tylko ta ciasnota narzucona nam jest przez wychowanie, to jednak pewna, że najmiłsze są dla nas pewne ustronia życia, do których nie dochodzą żadne wielkie burze i gromy spraw publicznych. To też wysoki nastrój odpowiedzi pana Jerzego wprowadził mimowolną pauzę, z której trudno było odgadnąć, czy ja do niego się dostrzeję, czy on się zniży do mnie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wys. Izbie przedstawić, a nakłoniły mnie do tego pobudki następujące.

Czynię to wys. Izbo, raz dlatego, że w chwili, gdy obejmowałam urząd, już upłynął był więcej niż miesiąc z roku, na który preliminarz ten był przygotowany. Już wtedy rozpoczął się był okres finansowo-gospodarczy, a byłoby to sprawiło mnóstwo niedogodności, gdyby się preliminarz w takiej chwili było chciało zmieniać. A nadto musiałem także uwzględnić, że prowizoryczna ustawa finansowa z dnia 20 grudnia r. 1890 (Dz. u. p. l. 220) w §. 2 zawiera postanowienie, że wydatki na administrację, jakich potrzeba będzie w czasie od dnia 1 stycznia do końca kwietnia r. 1891, zapisywać się powinno w miarę rzeczywistej potrzeby na rachunek kredytów, które w odnośnych rozdziałach i tytułach ustanowić się miały ustawą finansową na rok 1891. Gdy paragraf ten w wys. Izbie uchwalono, miała ona już w ręku dawniejszy preliminarz budżetowy, a ztąd ja wnieść musiałem, że właśnie to postanowienie powzięte zostało pod wpływem rozpatrzenia się w dawnym preliminarzu. Więć i to było mi pobudką, żeby unikać zmian w preliminarzu. Mniemam przeto, że mogę liczyć na aprobatę wys. Izby, pozwalając sobie nie przedsiębrać pod tym względem żadnej zgody zmiany.

Prostem tego następstwem jest, że teraz te wydatki, które w ciągu okresu finansowo-gospodarczego dotychczas okazały się potrzebnymi, przybierają formę kredytów dodatkowych, i tem słowami się może nieco zadziwiający na pierwszy rzut oka objaw, że jednego czasu z preliminarzem budżetowym pojawiają się w wys. Izbie już kredyty dodatkowe.

A dalej pozwalam sobie zwrócić wys. Izbie uwagę na to, że między projektami, które pozwoliłem sobie wys. Izbie przedstawić, znajduje się także rozporządzenie cesarskie z dnia 13 marca r. 1891, które wydano w tym celu, aby niektóre kredyty, które inaczey byłyby ustały z końcem marca r. b., na miesiąc jeden przedłużyć. Większego przedłużenia nie można było z góry mieć w zamiarze już dla tego, że do wys. Izby należeć będzie dalsze przedłużenie tych kredytów, o ile tego okaże się potrzeba, uchwalić w nowej prowizorycznej ustawie finansowej. Odośne rozporządzenie przedstawiono wys. Izbie w myśl §. 14go ustawy zasadniczej o reprezentacji Państwa w tym celu, aby wys. Izba miała sposobność do udzielenia rozporządzeniu temu swojej aprobaty, o co niniejszem upraszam.

Nakoniec pozwalam sobie wskazać na to, że między projektami owemi znajduje się także prowizoryczna ustawa finansowa na miesiąc maj i czerwiec roku 1891. Jak wiadomo, zezwolono w poprzedniej prowizorycznej ustawie finansowej nałożenie odnośnych wydatków administracyjnych aż do końca kwietnia. Pozwoliłem sobie prosić o upoważnienie do czynienia wydatków administracyjnych na miesiąc maj i czerwiec, bo wolno pewnie wypowiedzieć nadzieję, że wysoka Izba będzie mogła w dwu tych miesiącach zająć się preliminarzem budżetowym na rok 1891.

Co do tej prowizorycznej ustawy finansowej, dodaję tylko jeszcze uniżoną prośbę, aby w. Izba zecheiała projekt ten załatwić jak najwcześniej, a to z tej przyczyny, że czas, jaki pozostaje do załatwienia projektu tego, wynosi już tylko dwa tygodnie.

Zresztą, wobec przedstawionego stanu rzeczy, w którym chodzi o dawniej już wniesiony preliminarz budżetowy, niechciałbym użyć wys. Izby wywodami o tymże preliminarzu. Gdyby wywodów takich okazała się potrzeba, zastrzegam sobie wypowiedzieć je w komisji budżetowej, lub w danym razie podczas rozpraw budżetowych w wys. Izbie. (Brawo, brawo).

## Sprawy parlamentarne.

(Gł.) Od Koła polskiego złożono na czwartkowym posiedzeniu Izby poselskiej na stole prezydyalnym dwa wnioski. Jeden, pod firmą pos. Bilińskiego, wznawia projekt ustawy o podatku giełdowym, wypracowany w kwietniu roku 1888 przez pos. Bilińskiego, jako sprawozdawcę osobnej komisji Izby i przez też komisję przyjęty. Gdyby poprzednia Izba nie była rozwiązana, projekt ten na wielostronne i ustawicznie powtarzane żądanie byłby teraz przeszedł już przez obrady plenarne; z powodu wyboru nowej Izby sprawa musi być traktowana jako zupełnie nowy wniosek i na nowo musi przechodzić obrady komisyjne. Koło polskie wniosło wybrać do tego komisję, złożoną z 24 członków i zarazem polecić jej, aby zastanowiła się nad opodatkowaniem obrotu na giełdach także towarowych, oczywiście obrotów tylko terminowych, czyli spekulacyjnych.

Drugi wniosek, pod firmą pos. Czeczka, brzmi jak następuje:

„Ponieważ klęska choroby pyskowej i racicowej wykryła wiele niewłaściwości, któ-

rych ustawa o chorobach bydłych z dnia 29 lutego r. 1880, Dz. u. p. l. 35, nie mogła przewidzieć, a nadto przeciw zarazie płucnej u bydła trzeba chwycić się sposobów skuteczniejszych, przeto niżej podpisani czynią wniosek:

„Wysoka Izba zechee uchwalić:

„1. Ustawę o chorobach zwierzęcych z dnia 29 lutego r. 1880, Dz. u. p. l. 35, tudzież wszystkie, odnoszące się do tej sprawy ustawy i rozporządzenia, z wyjątkiem ustawy z dnia 29 lutego r. 1880 (Dz. u. p. l. 37) o pomorze na bydło i należących do niej przepisów wykonawczych, poddać należy dokładnej rewizji i na podstawie poczynionych odtąd badań i doświadczeń wypracować nieodzowne zmiany, a może całkiem nową ustawę.

„2. Do obrad nad tym przedmiotem wybierz się z całej Izby komisję, złożoną z 24 członków.“

Na wczorajszym posiedzeniu Izby dep. poseł Hojek i towarzysze uczynili wniosek w sprawie zmiany noweli przemysłowej o święceniu niedziel. Święcenie nie ma obowiązywać tych, którzy w zakładach przemysłowych naprawiają przyrządy, czyszczą i utrzymują je w porządku. Minister handlu miał być upoważniony do zezwalania na pracę niedzielną w tych kategoriach przemysłu, gdzie przerwa ruchu jest szkodliwą lub wprost nieodpuszczalną ze względu na konsumpcję lub komunikację publiczną.

Klub ruski zgodnie z zapadłą uchwałą wyznaczył do komisji adresowej dep. Mandyczewskiego.

Przedwczoraj odbyło się zebranie posłów rozmaitych klubów i luźnych celem utworzenia związku ekonomicznego na podstawach chrześcijańskich. Wszelkie sprawy narodowe, religijne i polityczne są z dyskusji wyłączone, a omawiane być mają wyłącznie kwestye charakteru ekonomicznego i socyalnego, niemniej zadania, mające na celu ochronę przemysłu, rękodzielnictwa, stanu włóściańskiego, oraz przemysłowej i rolniczej pracy.

## Ziemi polskie pod panowaniem pruskim.

Pod napisem „Nasze ziemie polskie“ zamieszcza *Kölnische Volkszeitung* artykuł następujący:

„Po ustąpieniu ks. Bismarcka odżyła wśród ludności polskiej państwa pruskiego nadzieja, że i dla niej nadejdzie chwila ruchu swobodniejszego, a skończy się okres wyjątkowych zarządzeń. Bismarckowska polityka w obec współobywateli Polaków, która najwymowniejszy wyraz znalazła w t. zw. ustawach antypolskich, była nienawistna i bezwzględna, a nie można było uzasadnić jej nawet racją stanu. Czy pod tym względem nastanie jakakolwiek zmiana? Prasa polska oczekuje i spodziewa się tego. Równocześnie trzeba przyznać, iż Koła polskie, a zwłaszcza posłowie polscy tak w parlamencie jak w sejmie, dokładają wszelkich starań, ażeby rządowi ułatwić wejście na inne tory.

W pismach zachowawczych pojawiły się w ostatnim czasie artykuły, przemawiające z pewnemi zastrzeżeniami za zmianą dotychczasowego systemu narodowej nietolerancji, a wskazujące na pojednawcze stanowisko kół polskich w ważnych politycznych sprawach wewnętrznych. Głos taki znajdujemy znowu w ostatnim numerze *Kreuz Ztg.*“

Przytoczywszy podany już przez nas artykuł berlińskiego organu zachowawczego tak pisze dalej *Koel. Volks Ztg.*:

W wywodach tych znajdujemy uwagi godny objaw obecnego usposobienia i prądu w kwestyi polskiej, przez co rozumiemy tylko kwestyę stosunku ludności polskiej do państwa i obywateli niemieckich. Koła polskie opierają nadzieję swe bez względu na usunięcie rządów bismarckowskich, na dokonanej codopiero zmianie w wysokich stanowiskach urzędowych. Z niezaprzeczonem, wielkiem zaufaniem zbliżyła się zarówno ludność jak prasa polska do nowego naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego barona Wilamowitza, biorąc do tego pochoz z jego charakteru i całego dotychczasowego postępowania. I na nowego ministra oświecenia, hr. Zedlitz, zapatrują się Polacy innym okiem, niż na jego poprzednika, żywiąc przekonanie, iż osobistość, która nie poszła zwyczajnym torem biurokracyzmu, a wysokie stanowisko zawdzięcza jedynie nadzwyczajnemu uzdolnieniu, będzie więcej samodzielną niż jej poprzednik.

Jako główną sprężynę kierunku antypolskiego w ministerstwie oświecenia uważają w kołach polskich dyrektora ministeryjalnego Küglera, który w Wielk. Księstwie Poznańskim oddał wielkie usługi polityce, ujawniającej się w ustawie stumilionowej i w osobnych zastrzeżeniach i ograniczeniach nowel kościelno-politycznych dla dyecezyi polskich. Posłowie polscy dopatrują się też ręki urzędnika tego w artykułach *National Zeitung* i *Schlesische Zeitung*, które przemawiają za zupełnem zatrzymaniem systemu dotychczasowego, a przestrzegają przed wszelkimi

„zbliżeniem się“. *National Zeitung*, org. „Stowarzyszenia protestanckiego“, który podczas walki kulturalnej „po za cieniem kościoła“ żył jak pączek w masle, zamieszcza w numerze swym z dnia 11-go kwietnia nowy artykuł tej samej treści, a autor elaboratu tego zdradza wielką obawę o to, ażeby „dzieło kolonizacyjne“ nie utraciło dotychczasowego, wyłącznie antypolskiego charakteru. Sposób, w jaki obecny dyrektor ministeryjalny, Kügler, w niezliczonych wypadkach występował jako komisarz rządowy, słowacz dostatecznie, czemu ludność polska nie żywi do urzędnika tego zgoda żadnej sympatii, i czemu z wielkiem natężeniem czeka na nominację nowego dyrektora ministeryjalnego. My z swej strony życzymy, ażeby i w dzielnicach polskich zwyciężyła polityka, skierowana ku skupieniu się na rzecz całości; za koniecznością takiej polityki, którą jako cel pożądaną przedstawiono z miejsca decydującego, przemawiają również stosunki wewnętrzno-polityczne, jak ogólna sytuacja europejska“.

O podanem przez nas rozporządzeniu ministra oświecenia, w sprawie nauki języka polskiego, pisze berlińska katolicka *Germania*, co następuje:

„Do małego ustępstwa na rzecz uczucia, naturalnego prawa, praktycznego doświadczenia, interesów tak kościelnych, jak państwowych, a niemniej dzieci i rodziców, skłonił się rząd wobec współobywateli narodowości polskiej. Wbrew dawniejszemu, niepojętemu zakazowi, dano obecnie nauczycielom ludowym w Wielk. Księstwie Poznańskim możność udzielania przynajmniej prywatnej nauki języka polskiego, i to w lokalu szkolnym. Stało się to ze względu na naukę religii, która według doświadczenia, wielce ucierpiała na tem, że po usunięciu się ze szkół oficjalnej nauki polskiego czytania i pisania, które zarządzono przed kilku laty, i przy przeszkodach, stawianych nawet prywatnej nauce języka polskiego, większa część dzieci nie była już zdolna czytać katechizmu. Nie potrzeba zaś niezawodnie dowodzić, jak ogromnie utrudniona jest nauka religii bez wszelkiej podstawy książkowej...“

Wiele braknie tu jeszcze do tego, czego zresztą w bardzo skromnych rozmiarach domagała się *Kreuz Zeitung*, i co przedstawiała jako nieodzownie potrzebne. Żądała ona oficjalnego zaprowadzenia nauki polskiego czytania i pisania w szkole elementarnej, z której jej nigdy nie trzeba było usuwać; dzisiejsze zaś ustępstwo ze strony rządu ogranicza się na tem, że nauczycielom elementarnym wolno ma być udzielać prywatnej nauki języka polskiego, i to w lokalach szkolnych.

„Chociaż jest to mało, to przecież bądź co bądź pewnym postępem w stosunkach za ostrzonych, jakie panują w W. Księstwie Poznańskim. Zresztą są dzisiaj widoki, iż tam, gdzie dotychczas dzieci polskie nawet naukę religii pobierały tylko w języku niemieckim (a to zaszło w wielu wypadkach już i w W. Księstwie Poznańskim) znowu przywróconym będzie wykład w języku polskim.“

Telegram prywatny do *Thorner Ostdeutsche Zeitung* z 15-go b. m. podaje z Berlina: „Rząd zarzuca system, według którego wysyłano nauczycieli z polskich części kraju do prowincyj zachodnich i na odwrot.“

## Kandydatura ks. Bismarcka.

W berlińskich kołach parlamentarnych, jak donoszą z Berlina pod d. 16 b. m. omawiają z wielkiem zajęciem kandydaturę ks. Bismarcka i wyczekiwano niecierpliwie wiadomości z okręgu wyborczego, w którym exkanclerz staczał bój głównie z kandydatem socyalnej demokracji. Jak wiadomo, książę, który uparł się wejść do parlamentu, stanie do ściślejszego wyboru z robotnikiem fabryki cygar, socyalnym demokratą Schmalfeldem. Widoki tej ponownej walki rozmaicie są oceniane. *Nat. Ztg.* podaje iż prawdopodobieństwem przemawia za zwycięstwem ks. Bismarcka, można bowiem przypuścić, iż ci wyborcy wolno myślni i stronictwa welfickiego, którzy nie chcą głosować za exkanclerzem, wstrzymują się teraz od głosowania, co wypadnie na korzyść kandydatury ks. Bismarcka.

*Germania*, omawiając tę kandydaturę, twierdzi, że gdyby Bismarck jeszcze 10 lat był gospodarował w Niemczech, byłaby wybuchła wojna wszystkich przeciw wszystkim, mogąca się zakończyć tylko krwawem stłumieniem.

Eugeniusz Richter, mając w stowarzyszeniu „Waldeck“ wykład o różnych zagadnieniach chwili obecnej, ubolewał nad zamiarem wybrania Bismarcka do parlamentu, chociaż o sobiście twierdził, że od czasu, jak Bismarcka nie ma, jemu, Richterowi, brak czegoś na arenie parlamentarnej.

Jeden z najgorętszych wielbicieli ks. Bismarcka, prof. Delbrück, oświadczył w tych dniach: „Hańbą byłoby dla narodu niemieckiego, gdyby ks. Bismarck przepadł — nie szczęściem zaś, gdyby zwyciężył przy wyborze!“

## Z Petersburga.

(Wiadomości bieżące).

W kwestyi świeżo utworzonego 18 korpusu armii rosyjskiej w Królestwie Polskiem toczy się zwawa polemiki między petersburskimi korespondentami *Hamb. Nachrichten* a *Kölnische Zig*. Pierwszy twierdzi, że utworzenie 18 korpusu postanowione i zarządzane było jeszcze w jesieni r. 1889; drugi zaprzecza, podając, że jest to rzecz zupełnie świeża. Ten ostatni zaznacza nadto, że w zimie 1888—1889 utworzono dwa nowe korpusy 16 i 17, które powstały z trzecich dywizyj innych korpusów. Skutkiem tej nowej formacji było wówczas nie pomnożenie siły istniejącej przedtem, lecz częściowe przesunięcie jej ku niemiecko-austriackiej granicy. I dzisiaj utworzenie nowego 18 korpusu armii taki sam będzie miało skutek, jak zapewnia korespondent *Köln. Ztg.*, a mianowicie, że 22 dywizya piechoty przesunięta zostanie z Nowgorodu ku granicy austriackiej.

Tenże korespondent zaręcza na podstawie zupełnie wiarygodnych informacji, że pogłoska, puszczona w świat przez *Daily Telegraph* o zamierzonym jakoby zamachu na życie cara w ujeżdżalni gwardyi konnej, nie ma najmniejszej podstawy.

Dzienniki donoszą, że w prowincjach zachodnich Rosyi utworzyło się stowarzyszenie właścicieli dóbr, które ma na celu umocnienie i rozwój żywiu rosyjskiego na zachodzie, w szczególności zaś ma starać się o to, ażeby dobra ziemskie przechodziły tylko ko rosyjskie ręce.

Synod petersburski przedstawił ministerstwu oświaty wniosek o urządzenie prawosławnych kaplic domowych przy wszystkich gimnazjach bez wyjątku.

Z Odessy telegrafują, że wkrótce mają nastąpić tłumne wydalania żydów z Moskwy i Kijowa. Duchowieństwo prawosławne oświadczyło, że obecność żydów w tych świętych miastach jest profanacją.

W dzielnicach zamieszkałych przez żydów odbywają się nocne obławy, a każdy żyd, który nie może się wylegitymować bywa aresztowany, ukarany i odstawiony szupasem do gminy przynależności.

*Mosk. Wied.* dowiadują się, że mają być przedsięwzięte środki przeciwko przechodzeniu osad włóściańskich w kraju nadwisiańskim w ręce żydowskie.

## W sprawie morderstwa w Sofii.

Do *Nemzeta* telegrafują z Sofii: „Gorączkowa czynność, którą rozwinięła policja bułgarska w celu wyśledzenia morderców Bełczowa, przyniosła nareszcie pożądane owoce.“

Agencja policji wykryli morderców; policja zna miejsce ich pobytu a rząd bułgarski jest w położeniu przychwycenia ich już za parę dni. Z zeznań Stambułowa, tudzież z wyników śledztwa okazuje się, że w zamachu morderczym brały udział cztery osoby. Również sprawdzono, że mordercy natychmiast po zamachu umknęli za granicę.

Najgłośniejszy podejrzany, który swego czasu wielką w Bułgarii odgrywał rolę, a teraz prawdopodobnie był moralnym sprawcą morderstwa, a zarazem brał w niem udział, jako współuczestnik nocnej wyprawy uciekł do Serbii wraz ze swoimi towarzyszami. W Belgradzie, na dworcu kolejowym, oczekiwali ich dragoman pewnego mocarstwa, i dał im potrzebne wskazówki. Musiny dodać, że pod owem mocarstwem nie należy rozumieć Rosyi, lecz pewne państwo, które z Rosyją jest zaprzyjaźnione. Na dworcu kolei w Belgradzie sprawcy rozeszli się w rozmaite strony, podjąwszy przedtem w urządzie pocztowym w Zemlinie 2000 rubli, które tam *poste restante* złożone zostały.

Śledztwo wykazało, że wskazane jako główny sprawca indywiduum, było już dawno z Bułgarii wydalone, a mianowicie za russofiłską propagandę. Później indywiduum to wysłało z Belgradu dwa listy z pogrozkami, jeden do Stambułowa, drugi do redaktora *Swobody*. W tym ostatnim liście oświadczył autor, że zastrzeli Stambułowa. Nazwiska trzech innych współuczestników zamachu są również rządowi bułgarskiemu znane; rząd ma jednak interes w tem, aby nazwisk tych jeszcze na razie nie ogłaszać“.

## Testament ks. Napoleona.

Testament zmarłego w Rzymie księcia Hieronima Napoleona, zawiera następujące główne postanowienia:

Młodszy mój syn, Ludwik jest moim uniwersalnym spadkobiercą. Córka moja, Letycya, otrzymała przy wyjściu za mąż za księcia d'Aosta tyle, ile jej dać mogłem. Najstarszemu memu synowi, Wiktorowi, nie nie pozostawiam, gdyż jest zdrajcą i rokoszaninem. Złe jego prowadzenie się sprawiło mi wiele boleści i niezadowolenia. Nie chcę, ażeby był na moim pogrzebie. Synowi memu Ludwikowi wyłącznie pozostawiam wszystkie

papiery moje, pamiątki rodzinne, broń, książki, mapy, posagi, i t. p. Żonie mojej pozostawiam trzy piękne pamiątki, z których wybierać może. Córce mojej Letycji pozostawiam mały medal z wyspy św. Heleny; medal ten był własnością mego ojca, pozostawiam jej także tabakierkę, puchar od królowej Krystyny szwedzkiej i życzę sobie, aby Ludwik zachował Prangins lub inną posiadłość po za granicami Francji celem przechowania moich popiołów. Nie zostawiam nic z mego majątku mojej żonie Klotyldzie, ponieważ będzie mieć rentę 200.000 fr., która na mocy naszego kontraktu ślubnego, będącego dyplomatycznym układem jest zapewniona, a którą po mojej śmierci król włoski lub Francja musi dotrzymać a następnie dlatego, że podług jej wyłącznej woli żyliśmy rozłączeni. Ja nie chciałem robić użytku z moich praw i zmuszać ją do wspólnego pożycia; ona tego nie życzyła sobie li tylko z powodów politycznych. Zapisując cały majątek memu synowi Ludwikowi, mam nadzieję, że moja żona nie będzie robiła żadnych trudności; mam ją za matkę nadto dobrą, ażeby przypuszczać, iż kiedykolwiek wystąpi przeciw synowi, zresztą jej majątek jest jeszcze większy niż nim będzie majątek Ludwika. Mój majątek powstał z oszczędności jest bardzo szczupły, ponieważ nie użyłem mojej pozycyi za cesarstwa, aby go powiększyć a wypadki roku 1870 znacznie go zmniejszyły. Wykonawcy testamentu mają zająć się uporządkowaniem papierów; wszystkie dokumenta natury prywatnej mają pozostać sekretami, inne zaś posiadające charakter publiczny mają być wręczone synowi Ludwikowi. Jeżeliby Fryderyk Masson i Adalbert Philis chcieli napisać moje pamiętniki, to syn mój niech im pomaga i do tego zachęca, wiele historycznych wypadków znajdzie w nich wyjaśnienie. Mojej siostrze Matyldzie zostawiam mój portret i dziękuję jej za uczucia, które żywiła dla Ludwika. Następnie znajdują się zapisy dla pojedynczych osób, jakoteż dla miasta Ajaccio.

Koniec brzmi:

Pragnę być pochowanym w Paryżu w kościele Inwalidów, gdyby zaś to życzenie nie mogło być spełnione, chcę spocząć na Korsyce na wspaniałych Sanguinaires, lub nad brzegiem zatoki Ajaccio. Grobowiec ma być prostą piramidą z korsykańskiego granitu zwróconą ku morzu. Grób niech będzie wykuty w skale; wystawiony na wiatry i oblanym falami morza, będzie symbolem mego ciężkiego i burzliwego życia. Zakazuję memu synowi Wiktorowi brać udziału w mojem pogrzebie. Polecam Ludwikowi aby pozostał wiernym moim politycznym i religijnym przekonaniom, tworząc one tradycje mego stryja Napoleona Igo. Mam nadzieję, że Ludwik będzie przedstawicielem sprawy napoleońskiej a jego celem politycznym winna być organizacja francuskiej demokracji; niech się kieruje głęboką miłością do ludu, zwłaszcza do tych co cierpią, oraz zamiłowaniem postępu i wielkimi prawami humanitarnymi; niech szanuje uczucia religijne, pozostając toleranckim i cywilizowanym; przedewszystkiem niech będzie Francuzem i patriotą! Błogosławie go.

Prangins, 25 grudnia 1889.

Napoleon.

## KRONIKA

Lwów, 18 kwietnia.

**Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Skowierzyn, w powiecie tarnobreskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

**JWPan Wiceprezydent Namieśnictwa**, Jan Lidl, bawi od wczoraj w Mościskach na lustracji tamtejszego starostwa. Przed dziesięciu dniami wyjeżdżał P. Wiceprezydent w takimże celu do Tarnowa. Z podróży do Mościsk powraca P. Wiceprezydent jutro.

**Filia śródmieścia Towarzystwa św. Salomei** spełnia miły obowiązek, dziękując nieznanemu ofiarodawcy za przesłane na ręce pani K. Z. 30 zł.; pani Kaczkowskiej za 13 zł., a dr. Linkowi za 15 zł., oraz i tym wszystkim, którzy nie należąc do Towarzystwa św. Salomei, przyczyniali się darami, i nie szczędzili trudów, by tylko powiększyć dochód z urządzanych koncertów i herbatek, a tem samem dopomóc do obfitszego zaopatrzenia biednych matek z drobną dziatwą.

**Z fundacji posagowej gminy m. Lwowa im. Arcyksiężniczki Gizeli**, przy odbytem dnia 2 kwietnia 1891 r. losowaniu, nadała Rada król. stoł. m. Lwowa trzy posagi po 150 zł. następującym sierotom: 1) Tymieńskiej Helenie Emelinie (2 im.); 2) Kuźmińskiej Eugenii Stefanii (2 im.); 3) Komorowskiej Józefie Stanisławie (2 im.).

**Z Izby sądowej.** Wczoraj ukończono przesłuchanie świadków w sprawie Kobrynowej. Dzisiaj składał prof. dr. Feigel orzeczenie leżące co do ran, zadanych Opuchlakowi.

Orzeczenie kwalifikuje czyn jako skrytobójcze morderstwo. Wskutek całego szeregu pytań obrońcy, dr. Dulęby, odnoszących się do psychiatrycznego stanu oskarżonej, orzekł rzeczoznawca, prof. dr. Feigel, że niema potrzeby specjalnego psychiatrycznego badania Kobrynowej, albowiem władze jej umysłowe spełniają funkcje swe zupełnie prawidłowo.

Dzisiaj popołudniu słuchany będzie drugi rzeczoznawca, dr. Lukas, poczem trybunał postawi ławie przysięgłych pytania, które będą podstawą werdyktu.

Rozprawa przeciągnie się prawdopodobnie do poniedziałku.

**Stowarzyszenie lokatorów**, zawiązuje się w naszym mieście. Celem Stowarzyszenia jest: za pomocą wspólnego kredytu umniejszać swych członków w przywioitych i zdrowych pomieszkaniach we własnych realnościach; ułatwiać budowanie realności zgłaszającym się członkom i takowe po zupełnem spełnieniu oddawać im na własność; udzielać zaliczek członkom na urządzenia domowe i rekonstrukcyjne realności i w ogóle dążyć wszelkimi możliwymi środkami do zreformowania stosunków domowo-czynszowych i budowlanych dla dobra mieszkańców miast. Zakres czynności Stowarzyszenia rozciąga się na miasto Lwów i inne miejscowości Galicji. Siedzibą Stowarzyszenia jest miasto Lwów. Statut, mającego wejść w życie Towarzystwa pod firmą: „Pierwsze galicyjskie Stowarzyszenie wzajemnej pomocy lokatorów miejskich, Stow. zarejestrowane z ograniczoną poręką“, opuścił już prasę i jest za złożeniem 10 ct. na kosztu druku do nabycia u następujących firm, u których także zapisywać się można na założycieli i członków pp.: Ant. Halski, plac Maryacki l. 9; Hauser i Bieniecki, cukiernia; Iwanicki, skład maszyn; Jachimecki, ulica Kopernika l. 5 i t. d. Uzasadnione wnioski w kierunku zmiany lub uzupełnienia statutu przyjmowane będą tylko do 25 b. m. pod adresem: W. Adolf Niedźwiecki, ul. Akademicka l. 26. Dzień odbyć się mającego drugiego walnego zgromadzenia ogłoszą dzienniki.

**Zabójstwo.** Teofil Suchodolski, 14-letni syn wdowy po majstrze szewskim, bawiąc się wczoraj po południu w towarzystwie kilku rówieśników na ul. Karmelickiej, wybił 2 szyby w oknie kamienicy nr. 8. Dozorca tegoż domu, Jan Bardak, przytrzymał sprawcę, uderzył go kilkakrotnie, a gdy ukarany w ten sposób chłopak już uciekał, rzucił za nim Bardak żelaznym prętem, który właśnie miał w ręce i t. tak nieszczęśliwie ugodził go w grzbiet i głowę, iż biedny chłopczyzna bezprzytomny padł na ziemię. Ciężko w głowę skaleczonego odstawili stółkowy bezzwłocznie do szpitala głównego, gdzie Suchodolski mimo udzielonej mu pomocy, po upływie godziny zmarł, nie odzyskawszy już przytomności. Winnego przyaresztowano i oddano w ręce sprawiedliwości.

**Z obserwatorium c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie**, dnia 18 kwietnia 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr opada.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 kwietnia 1891 roku mieliśmy wiatr co do kierunku zmienny, co do siły słaby (1—2), stan nieba zmienny a powietrze wilgotne (71 pr. wilgotności względnej); opad: deszcz, wysokość opadu 1.8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +8.1°C, najwyższa +13.4°C dziś w południe, najniższa +5.1°C w nocy.

Wczoraj od godziny 9 do 12 w nocy padał deszcz, dziś rano mała mgła.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się na morzu Niemieckiem; zwykła 770 do 765 w zatoce Biskajskiej; zniżka drugorzędna utworzyła się w Krymie.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na 2 doby następne od godziny 12 w południe dnia 18, do godziny 12 w południe dnia 20 kwietnia 1891 r. Wiatr będzie co do kierunku zmienny z zachodniej strony, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby pozostanie około +8.0°C, stan nieba będzie zmienny a względna wilgotność powietrza będzie około 75 pr.; opad: deszcz chwilami, zresztą pogodnie.

**Sokół łańcucki** odbył w dniu 8 marca b. r. swoje pierwsze walne zgromadzenie, na podstawie statutu, przez c. k. Namieśnictwo zatwierdzonego. Towarzystwo ukonstytuowało się w następujący sposób: prezesem wybrano Walentego dr. Szpunara, zastępcą prezesa Filipa Kahanego, wydziałowymi Kazimierza Dworskiego, Władysława Zaklińskiego, Stanisława Łaskiego, Władysława Krzyżanowskiego, Wacława Jaworskiego, ks. Emila Zauderera, Aloizego Rużeka; zastępcami Michała Nazarewicza i Karola Peszkowskiego; do komisji rewizyjnej wybrano Bolesława Żardeckiego i Jakóba Załuskiego. Dr. med. Jan Tleszar przyjął na siebie bezinteresownie obowiązek lekarza Towarzystwa, za co mu zgromadzenie wyraziło podziękowanie przez powstanie.

Wydział odbył dotychczas dwa posiedzenia: na pierwszym ukonstytuował się obierając

Kazimierza Dworskiego dyrektorem, Władysława Zaklińskiego zastępcą dyrektora, Stanisława Łaskiego sekretarzem, Michała Nazarewicza zastępcą sekretarza, Władysława Krzyżanowskiego gospodarzem, Władysława Jaworskiego skarbnikiem.

Gdy wszelkie usiłowania względem wynajęcia odpowiedniego lokalu na cele gimnastyczne spełzły na niczem z powodu braku odpowiednich pomieszczeń i braku odpowiednich funduszy, oddał ks. Emil Zauderer, tutejszy proboszcz, budynek dawnej plebanii, bezinteresownie na cele Towarzystwa. Tym szlachetnym czynem nie tylko położył podwalinę do dalszego rozwoju Towarzystwa, ale co więcej uratował je od grożącego mu rozbitcia się zaraz w zarodku. Za czyn ten, godny szlachetnie myślącego polskiego kapłana, należy się ks. Emilowi Zaudererowi publiczne uznanie i podziękowanie, które niniejszem mu wyrażamy.

Restauracya oddanego do użytku budynku jest w toku i mamy nadzieję, że z początkiem maja b. r. będziemy mogli rozpocząć ćwiczenia gimnastyczne. Wydział postanowił też urządzać na cele Towarzystwa koncert, połączony z tombolą, w dniu 25 lub 26 b. m. i sprawę tę poruczył dyrektorowi Towarzystwa Kazimierzowi Dworskiemu do przeprowadzenia. Towarzystwo liczy obecnie 74 członków, z tego 24 założycieli z jednorazową wkładką po 10 złr., lecz nie wątpimy, że liczba ta znacznie się powiększy.

**Trojaki.** Z Żołyni donoszą 15 b. m.: Dziś powiła w miasteczku naszym 25-letnia Chana Rothkopf troje dzieci, a to dwoje dziewcząt i jednego chłopca. Dzieci są zdrowe. Wypadek ten jest tem dziwniejszym, że sto lat temu, bo 15 kwietnia 1791, według izr. metryk urodzin, w miasteczku naszym 26-letnia Bluma Steinberger troje zdrowych dzieci powiła.

**Okropne nieszczęście**, jak donosi czerniowiecka *Gazeta Polska*, groziło pociągom kolejowym, kursującym na linii kolei lokalnej Hatna-Kimpolung. Między stacyami Kaczyką i Dolne Pertestie, w nocy z 13 b. m. wyjęto na ogromnej przestrzeni prawie wszystkie śruby z szyn! Na szczęście, dość wcześnie spostrzeżono wypadek i wstrzymano ruch pociągów na dzień cały. Wdrożono dochodzenia wykryły, że sprawcami byli dwaj włóścianie z Pertestie i pewien wędrowny cygan, którzy wyjęli śruby, aby ich użyć do zrobienia broni!

**Z Uniwersytetu.** P. Stanisław Antoni Stępień, rodem z Tarnowa w Galicji, otrzymał wczoraj w Uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. praw.

**Wydział rolniczy w Uniwersytecie Jagiellońskim.** W ubiegłym półroczu wykładane były następujące przedmioty: Fizyka doświadczalna (dr. Witkowski), Chemie nieorganicznej (dr. Bandrowski), zarys zoologii (dr. Wierzejski), Botanika ogólna (dr. Janczewski), Anatomia zwierząt domowych (dr. Walentowicz), Geologia, petrografia, nauka o glebie cz. I (dr. Szajnocha) i Zasady austriackiego prawa cywilnego. Ćwiczeniami zootomicznymi kierował dr. Wierzejski, ćwiczeniami botanicznymi dr. Janczewski. W drugim półroczu wykładane będą: Chemia organiczna (dr. Bandrowski), Botanika rolnicza (dr. Janczewski), Fiziologia zwierząt (dr. Walentowicz), Histologia zwierząt domowych (dr. Cybulski), Klimatologia i Meteorologia (prof. Czerny), Geologia, petrografia, nauka o glebie cz. II (dr. Szajnocha). Ćwiczenia naukowe odbywać się będą: chemiczne (dr. Bandrowski), botaniczne (dr. Janczewski), histologiczne i wycieczki (dr. Szajnocha). — Wszystkie te przedmioty wykładane są osobno dla rolników. Audytorium składało się w pierwszym półroczu z 41 słuchaczów, z tych: studentów rzeczywistych 16 (przeważnie z Galicji), słuchaczów nadzwyczajnych 25 (przeważnie z Królestwa).

**Wychodźstwo.** W drodze do Ameryki zatrzymano wczoraj w Krakowie wychodźcę z powiatu brzeskiego, za posiadanie sfałszowanego pasportu.

**Zareczyny.** W Chrzastowie (gub. kielecka) odbyły się zareczyny hr. Elżbiety Potockiej, córki hr. Rodryga i Maryi z Niezabitowskich, z hr. Feliksem Platerem, właścicielem dóbr Belmont.

**Kongres antipornograficzny** odbył się w tych dniach w Medyolanie. Uchwalono rezolucyę, potępiającą nieobyczajne książki i ilustracye, która przesłana będzie rządowi włoskiemu.

**Wielki pożar** nawiedził dnia 16 b. m. Marsylię. Stała w płomieniach cała dzielnica miasta, naprzeciw doków.

**Setną pierwszą rocznicę urodzin** obchodził w tych dniach admirał angielski sir Wiliam Wallis. Królowa Wiktoria przesłała telegraficznie życzenia sędziemu solenizantowi.

**Trzęsienie ziemi** dnia 5 b. m. zniszczyło prawie do szczytu miejscowość Adil-Djevas, w obwodzie Van w Małej Azji położoną; 146 domów runęło, 240 mocno uszkodzonych, setki ludzi pogrzebały gruzy. Nędzia straszna. Sułtan na pierwszą wieść o katastrofie, przesłał na rzecz dotkniętych klęską 500 funtów tureckich, t. j. 5000 złr.

**Ojciec humbugu**, zmarły w tych dniach impresario amerykański, Phineas Taylor Barnum, urodził się r. 1810. Jak gdyby Homerem, szczycił się nim stan Connecticut. Upodobanie do rozmaitości zajęć odziedziczył po ojcu, który również próbował ich wielu, gdyż był z początku krawcem, następnie rolnikiem, później kupcem, oberżystą i t. d. Młody Barnum, będąc jeszcze w szkołach, w szesnastym roku życia, zarabiał już na swoje utrzymanie, poczem przerzucił się do różnych fachów, aż uzbierałszy 120 dolarów, założył cukiernię i owocarnię. Interes poszedł tak dobrze, iż już w r. 1829 ożenił się. Nie porzucając handlu, Barnum został agentem loteryi i jak każdy dorabiający się Amerykanin, założył dziennik *Herald of Freedom*, ale prowadził go tak energicznie, że w przeciągu trzech lat karany sądownie kilkakrotnie za paszkwile, sprzedał go w r. 1835 z grubym zarobkiem. Redaktorstwo jego było ciągłą walką.

Przypadek zetknął Barnuma ze starą Murzynką, liczącą lat 161, i zdecydował o przyszłej jego karierze. Obwoząc ją po miastach, jako „mamkę Washingtona“, zrobił na niej świetny interes i odkrył właściwe swe powołanie. Po jej śmierci wszedł w spółkę z właścicielem cyrku, lecz poróżnił się z nim wkrótce i tylko dzięki nadzwyczajnemu sprytowi udało mu się uniknąć śmierci z rąk podburzonego przez jego współnika tłumu. Wtedy zaczyna sprzedawać kosmetyki, traci cały kapitał, rzuca się z kolei do innych zajęć i osiada wreszcie w New-Jorku, gdzie w r. 1853 nabywa słynne „Muzeum amerykańskie“, źródło przyszłej kariery i ostatecznie zostaje impresariem i wystawcą osobliwości. Na tem polu energia jego nie miała granic i nie cofała się przed żadnymi przeszkodami. Nie było ciekawego okazu, potworu, rzadkiego zwierzęcia, któregoby nie zdołał nabyć. W r. 1862 zdobywa karła, mającego łokieć wysokości i 16 funtów wagi, i robi na nim interes świetny, ale jeszcze większe powodzenie zapewniła mu szwedzka śpiewaczka Jenny Lind. Dziewięćdziesiąt trzy koncertów, z którymi wystąpiła ona pod jego patronatem, przyniosły mu dochodu 712.000 dolarów. Sama Lind za każdy występ pobierała po 1000 dolarów. Jako właściciel muzeum bankrutował trzy razy, mimo to niewyczerpaną energią i wytrwałością zdołał swój zakład jeszcze na większą skalę wznowić i rozwinąć. Pożar pałacu jego, zwanego „Iranistanem“, przyprowadził go o stratę miliona dolarów. Olbrzymie zyski przyniósł mu jego biały słon Jumbo, który w r. 1887 wraz z innymi zwierzętami zginął w pożarze.

Ci, którzy go znali, zapewniają, że Barnum wcale nie był szarlatanem, za jakiego powszechnie uchodził. Był człowiekiem poważnie myślącym, tylko sprytnym niezmiernie, znającym słabości ludzi, umiejącym wyzyskiwać ich ciekawość i nieporównanym reklamistą. Był dobrym obywatelom kraju i stał na czele ruchu i usiłowań, dążących do wytopienia pijaństwa w Stanach Zjednoczonych. W każdym razie powstać to typowa, na wskroś amerykańska i wyróżniająca się żelazną energią i wytrwałością w postanowieniach niezłomną.

Pogrzeb Barnuma odbył się z niesłychaną uroczystością w Bridge-Port. Za trumną „ojca humbugu“ postępowała cała ludność miejscowa. Pięć rydwanów wiozło kwiaty. W mieście pozamykano sklepy i powywieszano czarne flagi.

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Przedstawiona wczoraj na scenie naszej krotcechwilą w 4 aktach Laufs'a, przerobiona przez L. Śliwińskiego p. t. „Szalony pomysł“, podobała się ogólnie. Jestto rzeczywiście jedna z wyjątkowych fars niemieckich, która pod względem humoru, ruchu i zręczności scenicznej może śmiało współzawodniczyć z takimi robotami francuskich mistrzów farsy, z tą jeszcze na korzyść „Szalonego pomysłu“ różnicą, że sytuacje w tej krotcechwilie są o wiele przyzwoitsze. Nie też nie pozostawia do życzenia przeróbka tej farsy przez p. L. Śliwińskiego; dyalogi żywe i nierzadko dowcipne a zlokalizowanie nie zaskodziło tym razem treści.

Osnowa sztuki streścić się nie da; najdokładniejsze zaś nawet streszczenie nie mogłoby dać czytelnikowi wyobrażenia o zawikłaniach, jakie jedne z drugich nieustannie wynikają w sposób nie zawsze prawdopodobny lecz zawsze pełen humoru. Głównym powodem zawikłań jest „Szalony pomysł“ niejakiego p. Ernesta, studenta medycyny, a raczej jego służącego Miotełki. P. Ernest ma wujaszka p. Narwańskiego, bardzo zazdrośnego o swoją małżonkę, Filomenę, która to zazdrość zniewala go nawet do opuszczenia wraz z żoną i córką na czas dłuższy Warszawy, aby tym wyjazdem przeciąć nie intrygi, której istnienie podejrzewa. Wyjeżdżając, pozostawia mieszkanie

swoje pod opieką siostrzeńca Ernesta, który jest najpocześniejszym w świecie chłopcem, ale też i najbiedniejszym. Dokuczają mu długi, a wierzyiciel w postaci Silberfische, nie żartuje. W takiej sytuacji przychodzi Miotełce myśl genialna, aby uratować Ernesta od przesładowań egzekucyjnych Silberfische. Oto, ponieważ pp. Narwański na kilka miesięcy wyjechał, można obszerne ich mieszkanie, bez niczyjej szkody wynająć, wziętem zaś z góry komornem, zaspokoić natarczywego wierzyciela. Ernest się waha, ale w końcu godzi się na „szalony pomysł“ i puste mieszkanie Narwańskich zapewnia się niebawem oryginalnymi postaciami pp. Dziurdziulewiczów, p. Kręckiego, panny Fifi, pana Fistulińskiego. Najbardziej może zabawną jest ta ostatnia postać, wybornie przedstawiona przez p. Trapszę. Jestto nieszcześliwy artysta muzyczny, z rozstrojeniem nerwami, który skomponował raz operę niefortunną i marzy o powetowaniu klęski i stworzeniu arcydzieła. Obecność równoczesna tych kilku osób w jednym domu, wywołuje tysiączne zawikłania, które przez cztery akta snują się jednym pasmem, co chwila wywołując wybuchy szalonego śmiechu. Biedny Ernest uwolniony wprawdzie, dzięki pomysłowości Miotełki, od srogiego Silberfische, jest w ciągłych opadach, a mężarnie jego dochodzą do szczytu, w chwili niespodziewanego powrotu pp. Narwańskich. Wszystko jednak kończy się doskonale, a p. Ernest nie tylko dzięki „Szalonemu pomysłowi“ pozbył się Silberfische, ale zdobył rączkę ładnej Janinki Dziurdziulewiczówny. Wszyscy zresztą wychodzą z zawikłanej sytuacji z zadowoleniem, nawet stary Dziurdziulewicz, któremu surowych obyczajów małżonka, przebacza rozmaite grzeszki, powracając mu swe łaski i opiekę. Dobrze też wychodzi publiczność, która bawi się doskonale od początku do końca.

Wszystkim artystom należą się pochwały za grę wczorajszą. Wspomnieliśmy już o p. Trapszy, który jako Fistuliński, miał sukces prawdziwy i zupełnie zaskujący. Ucharakteryzowany był doskonale i grał z wielkim humorem, a zarazem miarą, która świadczy o sumiennej pracy i postępach tego sympatycznego artysty. Publiczność darzyła go wczoraj kilkakrotnie szczerymi oklaskami. Pp. Feldman, Kwieciński, Zboński, Walewski, Milewski, Wysocki, panie: Urbanowiczówna, Cichońska, Gostyńska, German, Czaplińska, tworzyli ansambl bez zarzutu. Żywsze tempo gry jest wszakże bardzo pożądane. W mniejszych a charakterystycznych rolach należy się pochlebna wzmianka pp. Piaseckiemu i Stróżeckiemu. Pannie Czechowiczównie należałoby się także komplement, gdyby nie wymowa!

**Koncert.** W niedzielę, dnia 19 b. m. o godzinie pół do 8 w sali „Frohinnu“ odbędzie się koncert p. Michałiny Frenklówny z współudziałem pań Garfunklówny i Stachowicz, oraz p. Borkowskiego, Neuhausera, Niewiadomskiego i Szwedrowskiego, a nadto chóru męskiego „Lutni“. P. Frenklówna kształciła się obecnie we Lwowie u pp. Souvestrow, a wielkie postępy, jakich złożyła dowody w „Stabat mater“ Pergolesiego niedawno, uprawniają ją zupełnie do wystąpienia z koncertem, którego powodzenie jest już z góry zapewnione. Panna Frenklówna odspiewa w swym koncercie dwie arye, kilka pieśni, wreszcie duet z p. Borkowskim.

**Józef Śliwiński,** słynny pianista, który przed rokiem zdobył sobie świetnie i naszą publiczność, zjeżdża powtórnie do Lwowa i wystąpi z koncertem po raz pierwszy we wtorek. Śliwiński przyjeżdża wśród blasku nowo odniesionych sukcesów w Petersburgu i Warszawie. — Zamach, jaki na życie jego wykonano w Rydze, w niczem nie uszkodził ani osoby jego, ani... znakomitej techniki fortepianowej, którą ośniewa wszystkich, rozgrzewając nawet tych, którzy już dawno stracili do fortepianu zapał.

**Nowości muzyczne.** Nowo otworzona firma księgarska Hoschek i spółka, która zapowiada większą ruchliwość na polu wydawnictwa muzycznych utworów, rozpoczęła swą działalność wydaniem trzech kompozycji tanecznych Falla, mianowicie dwóch Waleców („Valse de Casino“, „Poezya i proza“) i jednej polki („Pedagogia“). Utwory te znać są ze swojej melodyjności, a ukazały się w formie bardzo eleganckiej, mogą więc liczyć na przychylnę przyjęcie ze strony publiczności. Oprócz powyższych kompozycji ukazała się we wszystkich składach nut „ballada“ kompozycji Schallitta, ucznia konserwatorium wiedeńskiego. Jest to utwór fortepianowy, świadczący chlubnie o postępkach młodego kompozytora.

**Karol hr. Lanckoroński** doczekał się piękniego i zaszczytnego uznania zagranicą; wiadomo już, że został mianowany doktorem honorowym Uniwersytetu berlińskiego. Obecnie z Paryża nadchodzą słowa uznania dla tego uczonego i hojnego mecenasa literatury i sztuki. W *Journal des Débats* znany archeolog p. Deschamps poświęca obszerny artykuł dziełu hr. Lanckorońskiego p. n. *Les villes de la Pamphlie*. Krytyk słowami najwyższego uznania wita to pomnikowe dzieło, wspominając

bardzo zaszczytnie o wielkim panu polskim, który stanął na czele wyprawy naukowej tak bogatej w rezultaty.

**„Ojezyzna“**, organ Towarzystwa „Przymierze Braci“ podaje adres wystosowany do znakomitej powieściopisarki p. Orzeszkowej z powodu jej jubileuszu autorskiego. Adres ten wyrażający hołd uwielbienia, opatrzony jest kilkuset podpisami żydówek z Galicji. Cały numer *Ojezyzny* poświęcony jest pani Orzeszkowej i jej pracom.

**Pani Modrzejewska.** *Politik* zamieszcza pełną entuzjazmu i zachwytu ocenę gry pani Modrzejewskiej w „Danie kameliowej“, dodając, że powodzenie artystki było kolosalne.

(L. T.) **E. Callier, Ostroróg. Monografia w głównych zarysach.** (Odbitka z roczn. Tow. Przyjaciół nauk poznań. t. XVIII). Poznań. Nakład K. Kozłowski. 1891, 8<sup>o</sup> str. 93. Jan Ostroróg, najznakomitszy w rodzie Ostrorogów myśliciel i protoplasta naszej literatury politycznej, stał się w ostatnich czasach przedmiotem kilku prac naukowych. Pisali o nim i oceniali jego plan naprawy Rzeczypospolitej L. Wegner, J. Caro, A. Gawiński, E. Swieżawski, M. Bobrzyński, S. Tarnowski i A. Małcecki. Ale cały jego ród i rodzinne jego gniazdo wielkopolskie, Ostroróg, znalazły w p. E. Callier pierwszego historyografa. W cennej monografii swojej śledzi szanowany autor naprzód początków osady Ostroróg i odkrywa jej ślady już w czasach przedchrześcijańskich. Dalej wyjaśnia jej nazwisko, które pamiętny rok w bezkrólewia po śmierci Ludwika węgierskiego, 1388, wyprowadza po raz pierwszy na widownię dziejową. W następnych rozdziałach, III i IV wydobywa z płatyn przydomków, powszechnych podówczas z powodu nieustalonych jeszcze nazwisk rodowych, genealogię rodu Ostrorogów aż do wygaśnięcia głównej linii wielkopolskiej w roku 1625, a dalej snuje rodowód linii młodszej, która rozrosła się na kilka gałęzi i przynosiła stosunki z gniazdową Wielkopolską, a w niektórych odroślach swoich przestała nawet używać nazwiska rodowego. Rozdział V poświęca p. Callier opisowi majątności ostrorogowskiej, która jest teraz cała, wyjąwszy miasto samo, w posiadaniu hr. Kwileckich i wlicza wsie do niej należące, podając osiadłość każdej, oraz stan i inwentarz folwarków. W rozdziale VI kreśli historię miasta Ostroroga od r. 1388 do 1885. a ponieważ Ostrorogowie w XVI w. przyjęli byli wyznanie braci czeskich i współwyznawcom swoim oddali Kościół katolicki w swoim rodzinnym mieście, przeto poświęca osobny ustęp dziejom tej sekty w Ostrorogu. Opisane gmachów miasta (rozdział VII i VIII) i osady Piaskowo, niegdyś do Ostroroga przypierającej, a teraz do okręgu miejskiego wcielonej, zamyka tę cenną pracę, która jest owocem bardzo sumiennych i mozolnych studyów i opiera się głównie na kodeksach dyplomatycznych, aktach grodzkich i ziemskich, na księgach wójtowskiej i burmistrzowskiej i na źródłach rękopiśmiennych, znajdujących się w zbiorach poznań. Tow. Przyjaciół nauk.

**Hr. August Cieszkowski.** Nowego do wodu uznania doczekał się zagranicą sędziwy nasz myśliciel. W Wenecji wyszła w przekładzie włoskim mowa jego, wypowiedziana na kongresie rolniczym w dniu 17 maja 1845 r. Tłómacz nadał jej tytuł: „Sul miglioramento dello stato dei lavoratori agricoli, discorso tenuto al congresso agrario di Berlino il 17 maggio 1845“. Dziś, kiedy we wszystkich państwach radzą i pracują nad poprawą stanu robotniczego, opinia włoskich ekonomistów zwróciła słuszną uwagę na zapatrywanie i zasady, wypowiedziane już tak dawno przez naszego ekonomistę i myśliciela. Ze słów jego dotąd nie nie przestarzało; owszem, dziś wszystko to wchodzi na porządek dzienny, co uczony nasz już w roku 1845 zalecał. To też spowodowało bezimiennego tłómacza włoskiego do publikacji, a ostatecznie powiada on w przedmowie, że chciał oddać hołd znakomitemu Polakowi, znakomitemu jako filozofowi, ekonomistcie i wydawcy dokumentów ojezyzny swej. Głęboka nauka jego i podziwiana godna działalność, coraz się potęgująca wbrew prawom podeszłego wieku, znalazły już tylokrotnie wyraz w dziełach publikowanych w języku polskim, francuskim i niemieckim.

Niniejsza praca odnosi się głównie do systemu udziałowego w zyskach pracy rolniczej. System ten tłómacz podaje na uwagę właścicielom latifundyów włoskich. Jednym z głównych jego popieraczy jest dziś znany ekonomista Karol Rabert, który na konferencji odbytej w Paryżu podczas wystawy r. 1889 z uznaniem wspominał o inicjatywie, jaką w tej sprawie dał już w r. 1841 hr. August Cieszkowski.

**Bourget** opisuje w *Debatach* swoje wrażenia z Włoch p. n.: *Inspirations d'Italie*.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Targ zbożowy. \*)

Dnia 18 kwietnia 1891.

**Lwów,** pszenica 8.50 do 9.05, żyto 6.25 do 6.60, jęczmień 5.50 do 6.40, owies 6.65 do 7.10, rzepak 11.— do 12.10, groch 6.— do 10.75, wyka —.— do —.—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 42.— do 52.—, biała —.— do —.—, szwedzka —.— do —.—.

**Tarnopol,** pszenica 8.25 do 8.80, żyto 5.90 do 6.45, jęczmień 5.25 do 7.—, owies 5.80 do 6.70, groch 6.— do 10.—, wyka —.— do —.—, rzepak 11.— do 12.—, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 41.— do 48.—, biała —.— do —.—, szwedzka —.— do —.—.

**Podwołoczyska,** pszenica 7.15 do 8.75, żyto 6.20 do 6.50, jęczmień 5.50 do 6.30, owies 5.85 do 6.25, groch 6.— do 10.50, wyka —.— do —.—, rzepak 11.25 do 11.75, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 41.— do 47.—, biała —.— do —.—, szwedzka —.— do —.—.

**Jaroslów,** pszenica 8.60 do 9.10, żyto 6.30 do 6.80, jęczmień 5.75 do 7.25, owies 6.— do 7.—, groch 6.30 do 9.75, wyka —.— do —.—, rzepak 11.25 do 12.30, lnianka —.— do —.—, koniczyna czerwona 42.— do 52.—, biała —.— do —.—, szwedzka —.— do —.—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Oko wita gotowa za 10.000 litr. pr. loco Lwów —.— do —.— zł.

Chmiel —.— do —.— zł. za 56 kilo, loco Lwów, nominalnie.

Usposobienie dość ożywione. Dowozy nieco większe.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Sprawozdanie tygodniowe** Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 28 marca do 4 kwietnia 1891 r. bez opłaty akcyzowej. Pszenica 8.35 do 8.70, żyto 6.05 do 6.30, jęczmień browarny 5.85 do 6.10, pastewny 5.— do 5.35, owies 6.40 do 6.85, hreczka 7.30 do 7.50, kukurudza zeszlaczona 5.50 do 5.75, nowa —.— do —.—, groch do gotowania 6.50 do 7.—, pastewny 5.— do 5.50, fasola —.— do —.—, bobik 4.80 do 5.25, wyka 5.— do 5.75, koniczyna 38.— do 50.—, koniczyna szwedzka —.— do —.—, anyż rossyjski —.— do —.—, anyż płaski —.— do —.—, kminek —.— do —.—, rzepak zimowy 10.70 do 11.50, letni —.— do —.—, rzepak letni —.— do —.—, lnianka 8.75 do 9.25, nasienie lniane 10.50 do 11.—, chmiel 178.— do —.—, nafta zwykła 14.25, do 15.25, salonowa 16.50 do 17.50, wszystko za 100 kilogr., spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, z podatkiem konsumcyjnym 51.15 do 51.35.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiedzy innymi: hr. Hompescha majora hr. Chłonińskiego, hr. Wolańskiego, hr. Wodnickiego i członka Izby pan. Zolla.

Dnia 25 b. m. odbędzie się przed Najjaśniejszym Panem rewja wiosenna całej załogi wiedeńskiej.

Wszystkie bez wyjątku dzienniki wiedeńskie witają bardzo sympatycznie wybór dra. Smolki na prezidenta Izby deputowanych. Wybór ten świadczy — zdaniem *Presse* — iż cała Izba zachowała w dobrej pamięci sprawiedliwie, zyczliwie i nadzwyczaj uprzejmie kierownictwo dra. Smolki w przeciągu dwóch ostatnich okresów prowadzonych. Nie ma też wątpliwości, że i nadal także będzie w tym samym duchu sprawował swój urząd. Prezydentowi dodano do pomocy dwie dzielne siły. Pierwszy wiceprezydent baron Chlumecky miał niejednokrotnie sposobność podczas ostatniej sesji złożyć dowody wprawy i energii w kierowaniu sprawami parlamentarnymi. Drugi wiceprezydent dr. Kathrein jest wprawdzie nowicjuszem na tem stanowisku, jego wszelkie wykształcenie, miłe formy towarzyskie, powaga i sympatya, jaką umiał sobie zdobyć u wszystkich stronnictw, są rękojmią, iż uczyniono szczęśliwy wybór.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia Izby deputowanych, poseł Kopp wyraził się z zadowoleniem o wniosku rządowym, przedłożonym dnia poprzedniego co do podatku domowego w gminach z Wiedniem połączonych i zwrócił uwagę komisji na potrzebę uwzględnienia równocześnie także podatku zarobkowego.

Dep. Baernreither motywował swój wniosek o zarejestrowanych kasach wzajemnej pomocy. — Wniosek odesłano do komisji przemysłowej.

Dep. Hajek i towarzysze uczynili wniosek w sprawie zmiany ustawy przemysłowej o spoczynku w niedzielę i święta.

Na wniosek dep. Fussa, komisje: przemysłowa, podatkowa i gospodarcza, zostały uznane za publiczne.

*Fremdenblatt* pisze: Redakcja traktatu handlowego z cesarstwem niemieckim posuwa się naprzód a najpóźniej za tydzień będzie wykończoną i traktat handlowy podpisanym. Jest zamiar przedłożenia na sesji jeśiennej Izby dep. dla prawodawczego traktowania, równocześnie z niemieckim traktatem handlowym, także traktaty handlowe z innymi państwami, w których szeregu znajdują się prawdopodobnie także traktaty z Serbią i Włochami. Jak się dowiadujemy są już w toku rokowania, które uprawniają do nadziei, że po negocjacyach ze Szwajcaryą, będą mogły się rozpocząć rokowania z Serbią. Negocjacje w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Włochami, będą mogły być podjęte dopiero w lipcu lub sierpniu. Wszystkie te rokowania toczyć się będą w Wiedniu wspólnie z przedstawicielami Niemiec i Austro-Węgier i zostaną przedłożone równocześnie do parlamentarnego traktowania. W obec okoliczności, że Francja zawarte z jej strony traktaty handlowe wypowiedziała z dniem ostatnim lutego 1892 rokowania muszą ukończyć się w powyższym terminie.

Izba handlowa w Gracu obradowała nad tem, czy ma poprzeć petycję brodzkiej Izby handlowej, wystosowaną do rządu w sprawie utrudnień pasportowych, jakie robi Rossya kupcom żydowskim. Antisemiccy członkowie Izby oświadczyli się przeciw poparci, ostatecznie jednak uchwaliła Izba poprzeć petycję Izby brodzkiej.

Wiadomość o przejściu królewiczowej Zofii, siostry cesarza Wilhelma, a małżonki greckiego księcia następcy tronu, na prawosławie, potwierdza się. *Post* dodaje, że krok ten księżna uczyniła z własnej woli.

Za przykładem Hamburga pozwoliło także drugie „wolne“ miasto, Lubeka, na obchodzeniu uroczystości robotniczej dnia 1go maja.

Warszawska *Gazeta policyjna* ogłasza listę osób z powiatu konstantynowskiego, skazanych wyrokiem siedleckiego sądu okręgowego za samowolne przebywanie za granicą, po pozabawieniu praw stanu, na wieczne wygnanie, a w razie powrotu na osiedlenie w Syberyi. Na czele tej listy znajduje się grecko-unicki kapłan, proboszcz parafii Brudsko, ks. Józef Terlikiewicz.

Serbski dziennik urzędowy ogłasza pisma i depesze, jakie odebrał rząd z różnych stron kraju, wyrażające radość z powodu załatwienia sprawy pobytu w stolicy rodziców królewskich.

Kraży pogłoska, że rząd serbski zamierza w razie, gdyby ministerstwo bułgarskie nie dało zadawalającej odpowiedzi, na żądanie wyjaśnić co do ruchów zbrojnych na granicy, wystosować notę protestującą przeciwko owym ruchom.

Rząd nie uczynił dotychczas żadnego jeszcze kroku celem zawiadomienia oficjalnie królowej Natalii o znanej uchwale skupczyny. Rząd ma podobno silne postanowienie wykonania tej uchwały.

Rzymski korespondent *Journal des Débats* donosi, że Papież zamierza utworzyć we Francji konstytucyjne katolickie Centrum na wzór niemieckiego. Stronnictwo to stojąc na gruncie istniejących stosunków państwowych ma bronić interesów ojezyzny i religii.

W prasie angielskiej rozlega się głośne wołanie o odwet i pomszczenie ofiar; nawoływanie to skierowane jest przeciw Jubrajowi i jego ministrom, którzy podstępem pochwyconych w Manipurze Quintona i jego towarzyszy, kazali zamordować po barbarzyńsku a następnie znieważyli ich zwłoki. Quintona, dwóch oficerów i jednego hornistę, najprzód żywych przewiercano na wylot, później ścięto im głowy, a potem pocięte na ćwierci zwłoki rzucano głodnym psom na pastwę. Zamordowano również rezjudenta angielskiego Grimwooda i dwóch oficerów przy nim, a lubo nie państwiono się nad żywymi, to zwłoki ich rzucone również zostały psom do rozszarpania. Wojska angielskie wysłane zostały na Manipur z trzech miejscowości, z Kohemy na północy, z Sileharu na zachodzie i z Tamu od południa i w trzech kierunkach zbliżają się do równiny Manipuru.

**Rzym**, 18 kwietnia. Najjaśniejsza Pani, Cesarzowa Austrii, przybyła w najściślejszym incognito do Katanii.

Najdostojniejszy Arcyksiążę Rainer przybył do Wenecyi.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. W skutek zażaleń, wniesionych przez pomniejszych grupy Izby deputowanych, na normę udziału rozmaitych grup w komisjach, zwołaną została ponowna konferencja przewodniczących wszystkich klubów, która uchwaliła pozostać przy postanowionej poprzednio normie.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. Wedle *N. fr. Presse*, węgierski minister handlu przedłożył wkrótce Izbie deputowanych układ zawarty z Towarzystwem żegluga parowej „Adria”, mocą którego Towarzystwo to obowiązuje się nie odbywać podróży w kierunkach obieranych dotychczas przez „Lloyd” austriacki. Odtąd „Adria” będzie przedsięwzięć podróże na Wschód i utrzymywać z Sulimy stały związek z morzem Czarnym, lecz i tu także nie będzie mogła czynić konkurencji „Lloydowi”. Dalej będzie przedsięwzięć „Adria” podróże z Rieki do Anglii, Francji, Holandji, Niemiec, Brazylii, Sycylii, Malty i Tunisu. Towarzystwo to otrzyma subwencję roczną w sumie 570.000 złr., a jego kapitał zostanie podniesionym do 5 i pół mil. złr. Rokowania co do strony finansowej są już w toku.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. (*Tel. pryw.*) *Vaterland* oświadcza na podstawie informacji, iż doniesienie *Neue fr. Presse*, że hr. Hohenwarth proponował na konferencji przewodców klubów, ażeby wniosek względem adresu w odpowiedzi na Mowę tronową wspólnie przez 3 kluby został postawiony, jest prawdziwe; dalszy jednak przebieg był ten, że lewica odrzuciła propozycję, skutkiem czego hr. Hohenwarth oświadczył p. Jaworskiemu, iż podpisze wniosek Polaków, iż bowiem nie byłoby rzeczą właściwą dwa razy stawiać ten sam wniosek.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. *Polit. Corr.* dowiadyuje się, że pomiędzy austriackim a pruskim rządem przyszło do porozumienia w sprawie prusko-galicjijskiej linii granicznej nad nowo uregulowaną rzeką Przemszą.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. *Fremdenblatt* oświadcza, że pominął milczeniem referat, streszczający rzekomą rozmowę korespondenta dziennika *Corriere di Napoli* z księciem Bismarckiem, albowiem uważał z góry za rzecz wykluczoną, aby ex-kanclerz miał w ten sposób się odezwać, jak to przedstawiono w pomienionym piśmie. *Fremdenblatt* tem chętniej przyjmuje do wiadomości zaprzeczenie przez *Hamburger Nachrichten* prawdziwości doniesienia włoskiego dziennika, iż jak się dowiadyuje ze strony kompetentnej, nie zaszło nic takiego, coby mogło posłużyć za wążek lub podstawę do enuncjacji, przypisywanej ks. Bismarckowi.

(Według korespondenta *Corriere di Napoli* ks. Bismarck miał powiedzieć, iż obecnie pokój jest mniej zapewnionym niż przed rokiem, a pesymistyczne swe zapatrywanie na ogólną sytuację opierał na tem, iż „teraz zabrakło żywiołu, któryby był dość silnym, aby zapobiedz niewczesnym zamachom i aspiracyom wojennym. Dalej zapewniając, iż Niemcy nie dążą do wojny zaczepnej, dodał, iż bywa częstokroć, że siła wypadków, mocarstwo, pragnące uniknąć wojny, staje się stroną zaczepną. W końcu książę miał poruszyć politykę irredentystyczną skierowaną ku oderwaniu Trydentu, poczem wyraził się rzekomo, iż sprawa trydencka będzie w swoim czasie załatwioną, a nawet byłaby już załatwioną, gdyby irredentyści działali roztropnie i nie psuli wszystkiego swą porywczością i wybrykami. Zegnając korespondenta, miał książę zalecać Włochom cierpliwość i zapewnić, że wszystko dla nich skończy się pomyślnie. *Przyp. Red.*)

**Wiedeń**, 18 kwietnia. Komisja parlamentarna klubu młodo-czeskiego wybrała Trojana przewodniczącym, Tuszera zastępcą przewodniczącego. a

Engla sekretarzem. Czesi morawscy oświadczyli, że wezmą pod rozwagę propozycję Młodo Czechów co do popierania zredagowanego przez nich projektu adresu.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. Pogrzeb członka Izby panów i prezydenta senatu, Wierzbickiego, odbył się wczoraj w obecności pp. Ministrów: hrabiego Schoenborna, Zaleskiego i Steinbacha.

**Praga**, 18 kwietnia. Krąży pogłoska, że na otwarcie wystawy przybędą oprócz Najd. Arcyksięcia Karola Ludwika także niektórzy ministrowie i inni dostojnicy. Najj. Pan zwiedzi wystawę prawdopodobnie dopiero później.

**Petersburg**, 18 kwietnia. Wczoraj przed południem odbyło się nabożeństwo i pochowanie zwłok w. ks. Olgi Teodorówny w katedrze Petropawłowskiej w obecności cara i carowej, członków domu carskiego, księcia Alberta Sasko-Koburskiego, księcia Badenu Wilhelma i wyższych dygnitarzy wojskowych i cywilnych.

**Berlin**, 18 kwietnia. Parlament obradował nad wnioskiem socjalnych demokratów o zaprowadzenie maksymalnego dnia roboczego. Minister Berlepsch wykazywał, że we wszystkich przedłożeniach jakie w różnych krajach wniesiono z powodu odbytych w roku zeszłym konferencji, żadne nie zajmują się uregulowaniem czasu roboczego. Francja pozostawiła tę kwestję wypożyczynki niedzielnej zupełnie na uboczu, wychodząc z tego stanowiska, że nie można robotnikom ukrócać zarobku. W sprawie ustanowienia dnia roboczego takiego, któryby odpowiadał warunkom sanitarnym i chronił siły robotników, w tej sprawie wszystkie stronnictwa i rząd jednego są zdania. Robotnicy-górnicy w Niemczech są w położeniu znacznie lepszym, aniżeli w Anglii. W większej części kopalni niemieckich istnieje ośmiogodzinna praca w szybach. Socjaliści żądają podwyższenia płac, przy równoczesnym skróceniu czasu roboczego. Tego w drodze ustawy przeprowadzić się nie da. Fabrykanci mogą zatrudnić pozbawionych pracy i dać im niższe wynagrodzenie, przez co w ogóle obniżyliby płace. Minister odsunął w końcu zarzut uwzględniania kapitalizmu, lub obawy przed nim.

Parlament odrzucił ustęp pierwszy wniosku socjalistów o zaprowadzeniu maksymalnego dnia roboczego, wszystkimi głosami przeciw głosom socjalistów. Dalsza rozprawa dzisiaj.

**Berlin**, 18 kwietnia. *Nordd. Allg. Ztg.* w artykule o nadużyciach przedstawia, że dzisiejsze wysokie cła przemysłowe w Austrii stoją w związku przyczynowym z podwyższeniem ciał zbożowych w Niemczech w r. 1887, tudzież, iż gospodarstwo rolne będzie miało udział w korzyściach traktatu handlowego, a to za pośrednictwem tych pobocznych gałęzi przemyślu, które dla rolnictwa pracują. Przesadna wysokość cła ochronnego, jakie wypływie z postawionej przez Francję taryfy maksymalnej i minimalnej, będzie najpewniejszą drogą, wiodącą do zdyskredytowania i zrujnowania zasady ochrony pracy narodowej.

**Kiel**, 18 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Tutejszy *Tagblatt* ogłasza mowę wypowiedzianą 14 b. m. przez księcia Bismarcka przy przyjęciu deputacji z Kiel. Mowę tę można uważać za kandydatkę; ks. Bismarck oświadczył, że stronnictwo konserwatywne nie potrzebuje być koniecznym ministeryalnem, książę nie będzie hołdował zasadzie opozycji, ale uważa za największą niedorzeczność jeśli ktoś żąda, ażeby nie zajmował się więcej polityką; w sprawach publicznych, mają znawcy obowiązek wyrażać swoje zdanie. Bismarck doświadczony polityk nie da sobie odebrać prawa występowania przeciw jakiemu skodliwemu postanowieniu rządu.

**Kiel**, 18 kwietnia. Dotychczasowy szef eskadry ćwiczeń, Schroeder, został posunięty na stopień wiceadmirała i zamianowany szefem stacyi marynarki na morzu niemieckiem.

**Bukareszt**, 18 kwietnia. Komitet wykonawczy stronnictwa rządowego ogłosił manifest wyborczy, w którym powiada:

Najważniejszym zadaniem Rumunii jest wytworzyć żywioły porządku i pokoju, ponieważ pokój jest nieodzownym dla wzmocnienia państwa rumuńskiego. Skoro mocarstwa wielkie zgodnie pokojowo są usposobione, przeto Rumunia musi korzystać z pokoju w celu wzmocnienia i rozwoju moralnych i materialnych sił kraju. Pod względem ekonomicznym stronnictwo starać się będzie zapewnić rolnictwu jak najszersze pola zbytu, zaś co do armii dążyć będzie do tego, aby ją postawić na równi z siłami zbrojnymi europejskimi i do wykończenia dzieła obrony kraju.

**Belgrad**, 18 kwietnia. Na obiad u dworu, który się odbył wieczorem, zaproszeni byli regenci, ministrowie i generalicya. Milan wyjeżdża w nocy. — Minister skarbu wyjedzie wkrótce do Wiednia, Berlina i Petersburga. — Ze strony dobrze powiadomionej zapewniają, iż rząd nie zamierza na razie żadnych kroków oficjalnych przedsięwziąć w celu wydalenia Natalii, dotychczas bowiem nie stracił nadziei porozumienia w drodze ugodowej.

**Rzym**, 18 kwietnia. Senat obradował w dalszym ciągu nad przedłużeniem terminu wypowiedzenia traktatu handlowego austriacko-włoskiego. Minister handlu oświadczył, że Włochy naśladować będą politykę handlową państw europejskich, od której wyklucza się tylko jedno państwo. Na zapytanie Rossi'ego, z kimby Włochy, w razie walki ekonomicznej Niemiec z Francją, poszły, oświadczył Luzatti, że w takim razie Włochy bez chępliwości ograniczyłyby się do samych siebie. Ministrowi wydaje się trudnym zawarcie unii celnej pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami, ponieważ Europa jest dziś za umowami na podstawie taryf konwencyonalnych. Włochy muszą dążyć do pokoju ekonomicznego ze wszystkimi państwami przez zawarcie dogodnych traktatów handlowych. Minister ma nadzieję, iż Francja uzna, że popieranie polityki traktatów odpowiada woli kraju. — Projekt ustawy przyjęty został w tajnym głosowaniu 99 głosami przeciw 9.

**Paryż**, 18 kwietnia. *Agencja Havasa* donosi: Bułgarskiemu korespondentowi *Ag. Havasa* rozkazano wydać się z Sofii, wskutek czego konsul francuski udzielił korespondentowi schronienia. Ribot pochwalił zachowanie się konsula, który ostatecznie wyjednał to, że rozkaz wydalenia cofnięty został.

**Ajaccio**, 18 kwietnia. Krążownik rossyjski „Admirał Kornilow” przybył tutaj. Oficerowie wyszli na brzeg wśród ogromnego zbiegowiska ludności, która wznosiła okrzyki: „niech żyje Rosyja!”

**Berlin**, 18 kwietnia. Zgromadzenie związkowe zatwierdziło jednogłośnie międzynarodowy traktat w sprawie ruchu na kolejach żelaznych.

**Bern**, 18 kwietnia. Sesja zgromadzenia związkowego została dzisiaj zamkniętą. Sesja następna rozpocznie się 1 czerwca.

**Londyn**, 18 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi z Benares: Z powodu przeprowadzanych budowli wodnych, okazała się potrzeba zburzenia świątyni indyjskiej, skutkiem czego przyszło do poważnych zaburzeń na ulicach miasta. Sklepy pozamykano. Krajowcy (Indyanie) zawieszili roboty. Do miasta wysłano wojsko, ażeby strzegło budynków publicznych.

**Londyn**, 18 kwietnia. *Times* donosi z Zanzibaru: Sułtan zanzibarski ratyfikował akta generalne konferencji brukselskiej.

**Londyn**, 18 kwietnia. Przybył tutaj deputowany Verney, ścigany z powodu przestępstwa przeciw obyczajności publicznej i został natychmiast uwięziony.

**Nowy Jork**, 18 kwietnia. Prezydent Harrison spotka się podczas swego pobytu w Espaso (w Texas) z prezydentem Meksyku, Diazem.

**Ateny**, 18 kwietnia. Zapewniają, że ceremonia przejścia księżniczki Zofii na prawosławie, odbędzie się w wielkim tygodniu, prawdopodobnie w sobotę.

Dzienniki donoszą, że synod postanowił udzielić dyspensy od formalnego chrztu.

**Wiedeń**, 18 kwietnia. Stan banku austro-węgierskiego z dniem 15 kwietnia: banknoty w obiegu 399,347.000 złr. (o 1,579.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 245,117.000 złr. (o 5.000 złr. więcej); portfel 138,026 000 złr. (o 2,927.000 złr. mniej); lombard 22,992.000 złr. (o 864.000 złr. mniej); zapas w banknotach 55,775.000 złr. (o 274.000 złr. mniej).

#### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 17go kwietnia 1891 r. godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 96.30, Węgierskie akcje kredytowe 344.—, Akcje anglo-austriackie 161.50, Akcje banku Union 238.—, Akcje kolei Karola Ludwika 213.50, Akcje kolei północnej 278.50, Akcje kolei południowej 116.25, Losy tureckie 36.—, Akcje kolei państwowej 249.—, Akcje kolei Alfeld. —.—, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 246.—, Akcje kolei węg. północno-wschodniej 197.75, Wiedeńskie losy komunalne 148.25, Akcje tytoniowe 159.25, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 105.25, Losy regulacji Cisy —.—, Akcje kolei Rudolfa —.—, Akcje kolei Albrechta —.—, Akcje kolei Elbetal 210.—, Akcje banku dla krajów koronnych 218.30, 4-prc. węgierska renta złota 105.40, Akcje banku związkowego 114.50, Akcje banku obrotowego —.—, Rubel papierowy 1.37.35, Węgierskie losy —.—, Marka niemiecka —.—, Kolej Karola Ludwika —.—, węgierska renta papierowa 101.45. Usposobienie słabe.

**Wiedeń**, 17 kwietnia 1891 r. godz. 5. minut 35. Akcje kredytowe 299.87, Anglo-austriackie —.—, Akcje banku dla krajów koronnych 217.40, Akcje kolei Karola Ludwika —.—, Południowa —.—, Renta papierowa 92.55, Galicyjskie listy zastawne 5-procentowe 101.—, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne —.— prc. —.—, Galicyjski bank rustykalny —.—, Losy z roku 1883 —.—, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, za 100 marek 57.15. Usposobienie —.

**Wiedeń**, 18 kwietnia 1891, godzina 10 minut 35. Akcje kredytowe 299.62, Anglo-austriackie 161.25, Unionbank 237.50, Kolej Karola Ludwika —.—, Południowa 115.—, Renta papierowa —.—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacje Banku dla krajów koronnych 217.20, listy zastawne —.—, galic. obligacje indemnizacyjne —.—, do —.—, 4 1/2 prc. listy zastawne banku krajowego 99.—, 4 1/2 prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98.75, Napoleondor —.—, Rubel papierowy —.—, 4-prc. węgierska renta złota 105.30, za 100 marek 57.15. Usposobienie słabe.

**Telegramy zbożowe z dnia 17 kwietnia 1891 r. Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogramów —.— do —.— zł., żyto —.— do —.— zł., jęczmień —.— do —.— zł., kukurudza —.— do —.— zł., owies —.— do —.— zł., okowita per 10.000 litr procent 18.25 do 18.50 zł. **Szczecin:** Pszenica —.— do —.— zł. **Rzepak** —.— do —.— zł., **spirytus** —.— do —.— zł., **kukurudza** —.— do —.— zł. **Kolonia** —.— do —.— zł., **rzepak** —.— do —.— zł. za 100 kilogramów jesień. **Budapest:** Pszenica na wiosnę 9.55 do 9.57 zł. **Berlin:** Pszenica (na paźdz.-listop.) 231.—.

odpowiedzialny Redaktor Adam Krehawicki

Do dzisiejszego numeru dołącza się Przewodnik naukowy i literacki dla prenumeratorów cało i półrocznych za miesiąc kwiecień.

Ksawery Budkowski

b. baletmistrz teatrów warszawskich przyjmuje zamówienia na maj i wrzesień do domów obywatelskich na wsi. Lwów, Rynek 1. 12, I. piętro. 2521

Przy c. k. zakładzie hydropatycznym w Krynicy

otwiera z dniem 15 maja b. r. nowo urządzony kompletny pensjonat hydropatyczny dr. Henryk Ebers, kierownik c. k. zakładu hydrop. w Krynicy. Zgłoszenia i zapytania adresować należy do pensjonaty dr. Ebersa w Krynicy.

AUGUST SCHELLENBERG Dom bankowy i kantor wymiany we Lwowie.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA” Prenumerata roczna zł. 1 ct. 70, na prowincyi zł. 1 ct. 80. 7679

Zakupno i sprzedaż wszystkich papierów wartościowych za gotówkę i na terminie...

W teatrze hr. Skarbka W sobotę dnia 18 kwietnia 1891. Na dochód Ignacego Warmutha PROROK

opera w 5 aktach, a 9 odsłonach, E. Scribego Muzyka J. Mayerbeera. — Przekład J. Chęcińskiego.

Osoby: Jan z Leidy, Zacharjasz, Jonasz, Mathisen, Hrabia Oberthal, Fides, Berta, Przewódca straży, Wieszniak, Lud, Anabaptyści, mieszczanie, żołnierze, panowie, damy, paziowie, żyźwiarze.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą: ze STRYJA g. 8 m. 30 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja; g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróże, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa; ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa; z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełzca, tylko we wtorki i piątki; g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 55 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna; g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy; g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna; g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass i Bukaresztu; g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy; w kierunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala; g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko w piątki; g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca, tylko we wtorki.

Pociągi kolejowe

(podług zegaru lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa; o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 15 wieczór pociąg mieszany; — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 min. 15 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany; — o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny; — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy,

Odechodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy; — o godz. 2 m. 28 po południu pociąg pospieszny; — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy. Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany. Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy; — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny; — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mieszany. Godziny podane są według zegaru lwowskiego.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Table with columns for various financial items like 'Akeye za sztukę', 'List. zast. za 100 zł.', 'Listy dłużne za 100 zł.', 'Oblig. za 100 zł.', 'Losy miasta Krakowa', 'Monety', and 'Kursy walut'.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Table with columns for 'Dług państwa', 'Obligacje indem.', 'Akeye', and 'Losy'.

placą żądają

Table with columns for 'Listy zastawne losowane', 'Obligacje z prawem pierwszeństwa', and 'Losy'.

placą żądają

Table with columns for 'Weksle za 3 miesiące', 'Kurs złota', and 'Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej'.

Do zakupna i sprzedaży wszystkich w powyższym spisie kursów notowanych papierów wartościowych i waluty poleca się najusilniej Kantor wymiany domu bankowego Schellhammer & Schattera, Wiedeń, I., Kärntnerstrasse 20.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 1613 (2555 2-3) W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Rubina Tenzera w kwocie 18 zł. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w h. 322 ks. g. gm. kat. Siedliska objętej, na imię Jana Dudka zainstalowanej w dniach 11 maja i 15 czerwca 1891 o godz. 10 rano. Cena wywołania 2840 zł. 50 ct. Wadyum 285 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Tyczyn, dnia 10 marca 1891.

każdym razem o godz. 10 przed południem w Sądzie biuro nr. 18 przymusowa sprzedaż realności objętych wyk. hip. l. 118 gm. Krówniki i 57 gminy Sielec egzekuta własnych. Cenę wywołania wynosi kwota 2600 zł. Wadyum 10 pre. tej sumy 260 zł. Na pierwszym terminie realności tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże na drugim terminie także poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej 1/3 części z ceny wywołania sprzedane zostaną. Resztę warunków sprzedaży wyciągi hipoteczne i protokół opisania pożyteczności można przejrzeć w registraturze. Przemysł, 25 lutego 1891.

łożonej ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 10 czerwca 1890 l. 5130 oszacowanej dłużnika Józefa Baka własnej. Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedana zostanie. Cenę wywołania wynosi kwota 45 zł. aw. Wadyum 4 zł. 50 ct. Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tus. przegladnąć. C. k. Sąd powiatowy. Jaworów, dnia 6 marca 1891.

Cena wywołania 1791 zł. 80 ct. i 101 zł. 20 ct. Wadyum 179 zł. 18 ct. i 10 zł. 12 ct. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dr. Brauna. C. k. Sąd powiatowy. Kopyczyńce, 7 marca 1891.

L. 25323 (2471 2-3) C. k. Sąd powiatowy m. d. w Przemysłu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacji we Lwowie przeciw Alexandrowi Kozłowskiemu pto 1200 zł. aw. zpn. przeprowadzoną zostanie na dniu 19 maja 1891 i dniu 23 czerwca 1891

L. 695 (2550 2-3) C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Mojżesza Branda dłużnej kwoty 11 zł. 68 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 11 maja i 15 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyjnej realności pod lk. 142 w Jaworowie po-

L. 10295 (2553 2-3) W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 17 czerwca 1891 nawet poniżej takowej, licytacja realności według wyk. hip. l. 320 gminy kat. Hadyńkowiec Piotra Ukrainca zaś wedle wyk. hip. l. 396 tejże gm. samej Antoniego Węgra własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 33 zł. 44 ct. zpn.

L. 1614 (2556 2-3) W c. k. Sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Rubina Tenzera w kwocie 5 zł. 36 ct. aw. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności lwh. 58 ks. g. gm. kat. Sołonka objętej na imię Tadeusza Krzysztonia zainstalowanej w dniach 11 maja i 15 czerwca 1891. Cena wywołania 1075 zł. 57 ct. Wadyum 108 zł. Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć. C. k. Sąd powiatowy. Tyczyn, dnia 1 marca 1891.

L. 29030 (2413 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Leiba Sperbera w kwocie 50 zł. z należnościami dodatkowymi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 389 gm. kat. Skrzyszów objętej Józefa Pęcaka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytację publiczną w sądzie m. delg. w dwóch terminach 15 maja i 19 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 3371 zł. aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacji złożony się mający wynosi 337 zł. w gotówce.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, 6 stycznia 1891.

L. 1860 (2492 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 16 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja 3/4 niewydziałonych części realności lk. 122 według wyk. hip. 177 w Budzanowie Josła Eudla vel Handla własnej na rzecz Gal. fundnszu propinacynego pto. 15 zł.

Cena wywołania 187 zł. 50 ct.

Wadyum 18 zł. 75 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Widawskiego w Budzanowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Budzanów, dnia 9 marca 1891.

L. 10436 (2427 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza że w sprawie egzekucyjnej Ludwika Dubowskiego w Żywcu przeciw Wojciechowi Foi w Sopotni małej o 18 zł. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności pod n. 121 lwh. 143 ks. gr. gm. kat. Sopotnia mała na dzień 19 maja i 23 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 24 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 237 zł. 39 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Raschke w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 10 marca 1891.

L. 10435 (2429 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Jakóba Betera z Lesnej przeciw nieobjętej masie spadkowej Michała Kościa o 19 zł. 27 ct. zpn. rozpisana została egzekucyjna licytacja realności pod n. 61 w Wieprzu lwh. 106 ks. gr. gm. Wieprz na dzień 19 maja i 23 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 25 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 242 zł. 20 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Udziała w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 10 marca 1891.

L. 305 (2514 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 14 maja 1891 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 czerwca 1891 nawet poniżej takowej licytacja niewydziałonej 1/3 części realności wykazem hipotecznym n. 50 ks. gr. gminy kat. Byczkowie objętej Hrynka Senyka własnej na rzecz Grzegorza Stororuka pto 25 zł. zpn.

Cena wywołania 233 zł. 12 ct.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym kuratorem pana adwokata dr. Czackowskiego w Czortkowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków, dnia 10 lutego 1891.

L. 892 (2518 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia należności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. w Łwowie w kwocie 102 zł. 32 ct. zpn. odbędzie się w domu sądowym w dniach 15 i 29 maja 1891 o godz. 10 rano

egzekucyjna licytacja realności lwh. 12 i połowy realności lwh. 179 gminy Obidza Jana Pierzchały własnej, cena wywołania 3185 zł.

Wadyum 318 zł. 90 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest adw. dr. Szayer z substytucją c. k. notaryusza dr. Meisnera w Starym Sączu.

C. k. Sąd powiatowy.

Stary Sącz, dnia 19 grudnia 1890.

L. 519 (2489 3—3)

W dniach 1 maja i 5 czerwca 1891 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Bialsko Bielsk stów. Wzajemna pomoc w Białej w kwocie 520 zł. publiczna licytacja realności pod lk. 57 w Kaniowie wielkim położonej wyk. hip. l. 57 objętej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1505 zł.

Wadyum 150 zł. 50 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony jest adw. tut. dr. Reich.

C. k. Sąd powiatowy.

Biała, dnia 1 lutego 1891.

L. 13332 (2495 3—3)

Tarnobrzesci c. k. Sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia należności Zofii Wilkoszyńskiej w kwocie 42 zł. 67 ct. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 13 maja 1891 25 czerwca 1891 r. każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 168 gminy Miechocin ks. gr. na Michała Koniuszeckiego zapisanej.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kurator dr. Wilhelm Reben adw. w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 23 grudnia 1890.

L. 3222 (2393 3—3)

Dnia 19 maja i 23 czerwca 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczną przumysową licytację a) realności pod lk. 18 w Fredopolu położonej wykazem hipotecznym 40 księgi gruntowej tejże gminy objętej i b) realności wykazem hip. 164 ks. gr. gm. kat. Kormanice objętej, dłużniczki Maryi Kuczyńskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie powstającej z ośmiu zaległych rat 20 zł. aw. i reszty kapitału w kwocie 361 zł. 38 ct. aw.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum dla realności pod a) kwotę 15 zł. dla realności pod b) kwotę 85 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedana zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nie należycie uwiadomionych wierzycieli ustanowiony Józef Gromnicki c.k. notaryusz w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 25 września 1890.

L. 6425 (2437 2—3)

Celem egzekucyjnego zaspokojenia pretensji galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z 8 rat po 90 zł. przeprowadzi c. k. Sąd powiatowy w Tuchowie egzekucyjną licytację gospodarstwa włościańskiego objętego wyk. hip. l. 8 dla gm. Bucheice Józefa Gawrona własnego z przynależnościami w dwóch terminach a to 19 maja i 23 czerwca 1891 o godzinie 10 zrana.

Cena wywołania 3800 zł.

Wadyum 380 zł. aw.

Na pierwszym terminie gospodarstwo to sprzedane zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej ceny lecz nie niżej 1/3 ceny wywołania.

Kuratorem dla wierzycieli późniejszych i nie wiadomych z miejsca pobytu ustanowiony został Józef Gut z Bucheice.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny protokół opisaną przynależności, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tuchów, dnia 20 stycznia 1891.

L. 2943 (2416 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że dla zaspokojenia należnej się Rozalii Meniuk od Jaska Nakonecznego sumy 15 zł. i 100 zł. aw. zpn. rozpisana została przymusowa sprzedaż publiczna połowy realności pod n. 4 w Trybuchowcach położonej, wykazem hipotecznym 910 ks. gr. gm. Trybuchowce objętej, według poz. 1 karty B. tego wykazu własność dłużnika Jaska Nakonecznego vulgo Maków stanowiącej.

Do uskutecznienia tej sprzedaży wyznaczone zostały dwa terminy, pierwszy na dzień 22 maja 1891 drugi na dzień 19 czerwca 1891 zawsze o godz. 10 przed południem.

Na ostatnim z tych terminów jeżeli wartość szacunkowa realności przedmiotem licytacji będącej, nie będzie mogła być uzyskana sprzedana zostanie ta realność najwyższą cenę podającemu także poniżej wartości szacunkowej.

Wartość szacunkowa stanowiąca zarazem cenę wywołania wynosi kwotę 111 zł. 50 ct. aw.

Wadyum przed przystąpieniem do licytacji złożony się mający wynosi 12 zł.

Blizsze warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

Tych wierzycieli którzyby dopiero po wydaniu wyciągu hipotecznego, to jest po dniu 2 grudnia 1890 prawo zastawu na realność przedmiotem licytacji będącą nabyli, jako też i tych wierzycieli, którymi uchwała w tej sprawie egzekucyjnej wydana, dla jakiegokolwiek przyczyny weale lub w należyłym czasie nie została doręczoną, zawiadamia się o rozpisaniu licytacji edyktem niniejszym tudzież do rąk ustanowionego kuratora, p. adw. dr. Hubricha w Buczaczu.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, 18 lutego 1891.

L. 703 (2583 1—3)

C. k. powiatowy m. delg. w Wadowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensji c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 20 rat po 6 zł. 50 ct. i reszty kapitału 71 zł. 5 ct. odbędzie egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 175 gm. kat. Zembrzyce w dniu 12 maja 1891 o 10 przed południem tylko za lub powyżej zaś w dniu 16 czerwca 1891 także poniżej kwoty 559 zł. jako ceny szacunkowej.

Wadyum wynosi 56 zł.

Warunki licytacyjne wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wadowice, 17 lutego 1891.

L. 2097 (2593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie zawiadamia Szulima Neu, że w sprawie firmy handlowej Lampel i Kaufheil przeciw niemu o zapłaceniu 70 zł. 73 ct. aw. zpn. licytacja ruchomości protokołem z dnia 4 października 1889 l. 6906 zagrabionych do zwolona została i że do przeprowadzenia tejże dwa terminy na dzień 14 maja 1891 4 czerwca 1891 o godzinie 10 zrana naznaczone.

Gdy miejsce pobytu Szulima Neua nie jest wiadome ustanowiono dlań kuratora w osobie Józefa Folgera ze Sieniawy i temuż odnośnie uchwały doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 21 marca 1891.

L. 8257 (2612 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie ogłasza, że celem zaspokojenia resztującej sumy wekslowej 157 zł. 22 ct. aw. zpn. odbędzie się na rzecz Saula Leiwy Hirscha w dniu 20 kwietnia 1891 i w dniu 25 maja 1891 każdym razem o godz. 10 rano publiczną sprzedaż 7/8 części realności w Cieszanowie pod l. konskr. 30 położonej, wykazem hipot. 32 księgi gruntowej tejże gm. objętej.

Cena szacunkowa wynosi 713 zł. 12 1/2 ct.

Wadyum zaś 71 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i dalsze warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z miejsca pobytu niewiadomych ustanowiono kuratora w osobie c. k. notaryusza p. Józefa Mikułowskiego w Dobromilu

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, dnia 19 grudnia 1890.

## Konkursa.

L. 22 (2591 1—3)

C. k. Sąd dukielski potrzebuje zaraz dyetaryusza z szybkim i czytelnym pismem. Płaca 20 do 25 zł. Zgłoszenia pisemne.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 14 kwietnia 1891.

## Upadłości.

L. 2350 (2506 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku Jakóba Hussa kapelusznika w Białej zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomości majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia

1868 Dz. p. p. z roku 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został Pan Apolinary Górac. k. Sędzią powiatowy w Białej, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adwokata dr. Reich w Białej ze substytucją p. adwokata dr. Aronsohna w Białej.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 27 kwietnia 1891 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującymi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający chociażby o, takowe nawet i spory wytoczonemi były powinni takowe do dnia 8 maja 1891 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 8 czerwca 1891 o godzinie 10 przedpołudniem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawięzaniem otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny odbiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele którzy w Białej lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika tamże zamieszkałego w celu doręczania uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt został by kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“

W Wadowicach dnia 13 czerwca 1891.

L. 4784 (2576)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w masie konkursowej firmy handlowej L. E. Veltzego w Tarnopolu adwokata dr. Arnolda Ehrlicha stałym zawiadowcą, zaś dr. Michała Landana zastępcą zawiadowcy ustanowiono.

Tarnopol, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 13079 (2575)

W celu zbadania rachunków z zarządu masy rozbirowej Meilecha Heinberga przez wydział wierzycieli, jako też w celu przyznania należności zarządcy masy adw. dr. Janowi Niemczyńskiemu przez ogół wierzycieli wyznaczam termin w tutejszym sądzie w biurze nr. 7 na dzień 11 maja 1891 o 4 godzinie popołudniu, i zawiadamiam o tem wierzycieli do rąk ich własnych i zamianowanych odbiorców pism, edyktem ogłoszonym w „Gazecie Lwowskiej“ i przez przybycie edyktu na gmachu sądowym z tem, że mogą złożone rachunki przejrzeć i swoje uwagi poczynić.

Przemyśl, dnia 24 marca 1891.

Komisarz konkursowy

L. 2834 (2572)

Podajemy do wiadomości, że adwokat dr. Ezechiel Schuster stałym zawiadowcą a Markus Scharf zastępcą zawiadowcy masy rozbirowej Leisora Kreislera zostali ustanowieni.

Z rady c. k. Sądu obwodowego

Kołomyja, 14 marca 1891.

L. 85 (2538)

Zur Feststellung der Ansprüche des Adw. dr. Schwarz einstweiligen Verwalters der Konkursmasse des Moses Dawid Liebergall auf Belohnung und Ersatz der von ihm bestrittenen Auslagen wird wiederholt ein neuerlicher Termin auf den 14 Mai 1891 um 9 Uhr Vormittags im Bureau nr. 15 angeordnet und hiezu die Mitglieder des Gläubigersausschusses und die Konkursgläubiger mit dem vorgeladen, dass dieselben im Falle des Nichterscheins als mit den obigen Ansprüchen des Advokaten Dr. Schwarz einverstanden angesehen werden.

Tarnopol, am 9 April 1891.

L. 73 (2350)

Zur Liquidirung der durch Mina Worth, als Rechtsnehmerin der Gläubiger Frantisek Krenek et Söhne, August Kirschhof, Josef F. Kusebach, Em. Rosner et Söhne, zur Konkursmasse des Abraham Werth unterm 3 Jänner 1891 zur Zl. 72 nachträglich angemeldeten Forderungen per 198 fl. 76 kr., 226 fl. 89 kr., 49 fl. 58 kr. und 179 fl. 42 kr. 6. W. s. N. G. wird die Tagfahrt auf den 8 Mai 1891 10 Uhr. V. M. bestimmt.

Kolomea, am 1 April 1891.



## Kuratele.

L. 8219 (2494 3-3)  
Stefan Hołobud młodszy syn Iwana uznany za głupkowatego, kuratorem ustanowiony Stefan Hołobud starszy.  
C. k. Sąd powiatowy  
Krakowiec, 23 listopada 1890.

L. 13854 (2515 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Horodence ustanawia dla marnotrawczyni Eudokii Soroka kuratorem Andrija Sorokę w Horodence.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Horodenka, 3 kwietnia 1891.

L. 3026 (2562 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kamionce Str. uwiadamia, że Agnieszka 1 sl. Demczewska 2 sl. Rzezczkowska za marnotrawczynię została uznana a kuratorem Wojciech Mroczkowski postanowiony.  
Kamionka Str., dnia 3 kwietnia 1891.

## Wyroki prasowe.

L. 5682 (2569)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy karne orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułów umieszczonych nr. 6 czasopisma „Sławiańskie Izwiestija” z dnia 10 lutego 1891 w Petersburgu wychodzącego zawiera znamiona występku z §. 303 uk.  
W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
C. k. Sąd krajowy karne.  
Lwów, dnia 3 kwietnia 1891.

L. 6171 (2568)  
W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!  
C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 spk. i §. 37 upr. że treść artykułu umieszczonego w nr. 14 czasopiśmie „Niedziela” z dnia 5 kwietnia 1891 pod napisem „Chrystus zmartwych-wstał” zawiera znamiona zbrodni z §. 65 uk. zatem usprawiedliwiona jest zarządzone przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.  
Lwów, dnia 8 kwietnia 1891.

L. 7089 (2597)  
C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, według przepisu §. 489 i 493 pk. orzeka, że zamieszczony w nr. 7 czasopiśmie, „Djabeł” z 7 kwietnia 1891 na stronie 3 wiersz pod tytułem „Z wyborów” poczynający się słowami „w Tarnobrzegu szło noszenie” a kończący się słowami „że wygrał Starosta” zawiera znamiona występku z §. 300 uk. a przeto dalsze rozpowszechnienie tego artykułu zostaje wzbronione.  
Kraków, dnia 11 kwietnia 1891.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 6940 (2262 2-3)  
Wzywa się niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fanciszka Trąda, ażeby w przeciągu jednego roku wniósł do tutejszego Sądu deklarację do spadku po sp. Maryannie Trądowej na dniu 26 stycznia 1886 r. w Białobrzegach bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej pozostałego a to tem pewniej, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się dziedzicami i Janem Wojnarem dla niego ustanowionym przeprowadzone będzie.  
Łańcut, dnia 13 sierpnia 1890.

L. 199 (2317 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza, że dnia 25 września 1884 zmarł Alexander Wojciechowski w Przecławiu bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, C. k. Sąd powiatowy nie znając miejsca pobytu niewiadomych dziedziców Józefa i Romana Czesaków wzywa tychże aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszem sądzie się zgłosili i względem spadku oświadczyli w przeciwnym bowiem razie spaek z głaszającymi się dziedzicami ustanowionym dla nich kuratorem c. k. Notaryuszem Krasickim w Radomyślu przeprowadzonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu ogłasza że dnia 13 października 1883 zmarła w Przecławiu Marya z Kubalskich Wojciechowska bezdzietnie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Gdy Sądowi prócz krewnych męża zmarłej bliżsi spadkobiercy wiadomymi nie są przeto wzyw są się bliżej spokrewnionych, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia poniżej wyrażonego w tutejszym sądzie się, zgło-

sili i względem spadku oświadczyli w przeciwnym bowiem razie spaek z głaszającymi się dziedzicami i ustanowionym dla nich kuratorem c. k. notaryuszem Krasickim w Radomyślu przeprowadzonym będzie.  
Radomyśl dnia 13 stycznia 1890.

L. 8404 (2162 3-3)  
C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu wdrażając postępowanie amortyzacyjne, celem umorzenia i wykreślenia zastarzałego wpisu skutecznego na karcie C. w poz. 1 wykazu hipotecznego l. 526 obejmującego dobra Siedliska następującej treści:

„Pozyca 1 Dom 38 pag. 201 n. 2 on l. 2398 pod 30 czerwca 1781. Zapis sumy trzech tysięcy (3000) złp. na częściach wsi Siedliska przez Marcina Miłkowskiego na rzecz Wielebnego Fabrankowskiego kanonika Sandeckiego i u wszystkich Świętych w Krakowie u parocha w Charklowie i tegoż następców w grodzie Sandeckim, w czwartą niedzielę po święcie objawienia (praesentatio) Najświętszej Maryi Panny w roku 1699 wydany, Fund. 44 p. 324”, wzywa niewiadomego Fabrankowskiego kanonika Sandeckiego i u wszystkich Świętych w Krakowie i parocha w Charklowie i tegoż następcę, tegoż niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, względnie tych wszystkich, którzyby sobie do wierzytelności powyższej przedmiotem tej amortyzacji będącej, jakie pretensje rościli, aby z takowemi w tutejszym c. k. sądzie obwodowym w przeciągu z dniem 10 kwietnia 1892 kończącego się roku, zgłosili, gdyż po bezskutecznym nplywie tego terminu na żądanie interesowanych c. k. sąd obwodowy dozwoi uchwałę umorzenia i wykreślenia wpisu powyższych 3000 złp. i odnoszących się do takowego wniosku.

Nowy Sącz, dnia 29 listopada 1890.

L. 6573 (2289 3-3)  
C. k. Sąd krajowy w Krakowie na wniesienie przez Aleksandra Szaprańskiego i Towarzystwo opieki Szpitalnej dla dzieci w Krakowie podanie de praes 10 marca 1891 l. 6573 o wydzielenie z kompleksu realności lwh. 1129 objętej Aleksandra Szaprańskiego własnej części parceli 862 (ogród) w rozmiarze 520,53 [ ] o i przypisanie takowej do realności lk. 39 dz. V. w Krakowie Towarzystwa Opieki Szpitalnej dla dzieci w Krakowie własnej w stanie wolnym od wszelkich długów i ciężarów hipotecznych, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu właściciela Jurydyki Radziwiłłowskiej, dla którego kuratorem ad actu adw. dr. Józef Rettinger z substytucją adw. dr. Ferd. Wilkowsza w Krakowie ustanowionym został, aby do dnia 15 maja 1891 wniósł oświadczenie względnie protestację przeciw wydzieleniu a to tem pewniej iż w przeciwnym razie przypuszczać by należało że zawezwany na oddzielenie zezwala i swego prawa pod względem oddzielonej części z chwilą się zrzeka w której tabularne odpisanie nastąpi względnie aby do tegoż dnia odnośnych informacji swemu kuratorowi udzielił, albo innego pełnomocnika sobie ustawił.  
Kraków, dnia 13 marca 1891.

L. 225 (2505 3-3)  
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje, jakieby sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Tarnowie Bolesława Gawrońskiego z tytułu jego urzędowania tamże, rościli, w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej” licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowana i właścicielowi wydana zostanie.  
Tarnów dnia 31 marca 1891.

L. 158 (2504 3-3)  
C. k. Izba notaryalna w Tarnowie wzywa interesowanych, aby swe pretensje jakie by sobie z §. 25 ust. not. do zaspokojenia z kaucyi byłego zastępcy c. k. notaryusza w Rzeszowie Jana Pogonowskiego p. Ignacego Kosińskiego z tytułu jego urzędowania jako zastępcy c. k. notaryusza Jana Pogonowskiego w Rzeszowie oraz z tytułu poprzedniego jego urzędowania jako zastępcy c. k. notaryusza w Gwoźdzu rościli w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego umieszczenia tego edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej” licząc, do tej Izby notaryalnej zgłosili, gdyż inaczej po upływie tego terminu kaucya ta dewinkulowana i zezwolenie na wykreślenie takowej ze stanu biernego dóbr Zamłnice w obrębie c. k. Sądu obwodowego w Kołomyi położonych wydanem zostanie.  
Tarnów, dnia 31 marca 1891.

L. 13324 (2315 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Mieciu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Stachura że celem doręczenia mu rezolucji z dnia 22 maja 1890 l. 3294 wydanej w sprawie hipotecznej realności whl. 32 i 33 ks. gr. gm. Golezów objętych ustanowił dla niego kuratorem adw. dr. Hendryka

Brandta w Mieciu któremu potrzebnej w tej sprawie informacji udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi wimienić jest obowiązany z razie zaś zaniedbania tego zły skutek sobie przypisać będzie musiał.  
Mielec, dnia 10 stycznia 1891.

L. 6697 (2519 3-3)  
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na prośbę domu bankowego Biau et Esptein w Krakowie de praes 25 stycznia 1891 l. 3126 wdraża postępowanie amortyzacyjne co do siedm sztuk kuponów od 5 prc. listu zast. Ser. III. n. 3823 na 1000 zł. aw. z których pierwszy płatny 31 grudnia 1890 a ostatni 31 grudnia 1893 i wzywa wszystkich w których ręku powyż wymienione kupony się znajdują ażeby takowe w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu niniejszego Sądowi przedłożyli gdyż w przeciwnym razie kupony te na ponowną prośbę strony interesowanej za umorzone uznane zostaną.  
we Lwowie 28 marca 1891.

L. 2796 (2252 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy miejski delegowany w Tarnowie podaje do wiadomości, że dnia 8 czerwca 1888 zmarł Piotr Kiełbasa w Janowicach z pozostawieniem kodycyłu z dnia 21 lutego 1888 i wzywa Władysława Guratowskiego recte Kiełbasę, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia niżej wyrażonego zgłosił się w tymże sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spaek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wojciechem Bernatem dla niego ustanowionym.  
Tarnów, 19 lutego 1891.

L. 12483 (2276 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Gródku w sprawie Hryńka i Maryanny mał. Jakimiaków przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomym Katarzynie Schlossberger względnie teje spadkobiercom o uznaniu i zainstabulowanie praw własności parc. grunt. należących do gospodarstwa pod lk. 3 w Brundorf objętego wyk. hip. 144 gminy Kiernica zpn. zawiadania niniejszem pozwaną Katarzynę Schlossberger względnie jej spadkobierców, że termin do wnieienia obrony na dzień 24 czerwca 1891 wyznaczony został, i wzywa ich, aby ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Lewandowskiemu z Gródka udzieliłi potrzebnych dowodów albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.  
Gródek, 3 marca 1891.

L. 18458 (2214 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Buczaczu podaje do wiadomości, że w skutek prośby Altera Knobler dozwolono uchwałę z dnia 24 maja 1888 l. 6059 wpisu egzekucyjnego prawa zastawu dla sumy 60 zł. 40 ct. w. a. na realność objętą wyk. hip. 809 w Buczaczu Jana Pilch własną.  
Gdy miejsce pobytu Michała Pilch, jest niewiadome, ustanawia się dla niego p. adw. dr. Auschnitta w Buczaczu kuratorem i zarządzone doręczenie tej uchwały na ręce kuratora.  
Buczacz, dnia 20 grudnia 1890.

L. 5413 (2286 2-3)  
W sprawie Magistratu M. Krakowa o uznanie realności pod lk. 230 dz. VIII w Krakowie za pustkę.

C. k. Sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu współwłaścicieli realności pod lk. 230 Dz. VIII w Krakowie 1) Jozuy Rakowera, 2) Chaji Dienenhans, 3) Lieby Ehrlich, 4) Hirscha Rakowera, 5) Feigli Landau, 6) Eliasza Rakowera, 7) Etili Bertram, 8) Chajma Rakowera, 8) Priwy Hirschfelda 10) Izaaka Baumingera, 11) Sary Baumingerowej, 12) Feigli z Baumingerów czyli z Baników Neumincerowej kuratora w osobie adw. dr. Boronickiego z substytucją adw. dr. Proppera a dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzyteli hipotecznych realności lk. 230 Dz. VIII w Krakowie 13) Peretza Nida, 14) Dawida Nebenzahla, 15) Estery Nebenzahl, 16) Jakóba Herschli Baumingera, 17) Leibla Plesnera i 18) Antoniny Tymowej kuratora w osobie adw. dr. Doboszyńskiego z substytucją adw. dr. Eichhorna i tymże doręcza ts. uchwałę z dnia 5 września 1890 l. 22456 o czem kurandów przez edykta zawiadamia.  
Kraków, 6 marca 1891.

L. 11627 (2560 2-2)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę Emanuela Jana Słowikowskiego de pr. 27 lutego 1891 l. 8080 wdraża postępowanie amortyzacyjne względem skradzionych rzekomo:

I kuponów 5 prc. listów hipotecznych c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, a w szczególności: a) kuponu płatnego dnia 1 marca

1890 od 5 prc. premiiowanego listu hipotecznego Serya B. N. 1756, — jakoteż.

b) kuponów płatnych dnia 1 maja 1890 od 5 prc. listów hipotecznych (niepremiowanych) Serya B. nr. 1528, 2596, 3424, 3973, 4241 i Serya C. nr. 526, 2003, 3928, 3929, 4336, 4587, 5443, 8169 i 8170 tudzież.

II. kuponów od listów zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, jakoto:

a) kuponów od 5 prc. okresowych listów zastawnych Seryi III nr. 19674, 7505, 23286, 20572 i 19465, Seryi IV nr. 5292 i Seryi V. nr. 13357, 10604 i 5326 płatnych 30 czerwca 1890, dalej

b) kuponów od 4 prc. listów zastawnych 41 letnich Seryi III nr. 900 i 1054 płatnych dnia 30 czerwca 1890, wreszcie c) kuponu od 4 prc. listu zastawnego Seryi V nr. 22066 płatnego dnia 30 czerwca 1890,

i wzywa każdego posiadacza tych kuponów, ażeby w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu w rządowej „Gazecie Lwowskiej” kupony te tutejszemu sądowi przedłożył i prawa swoje do tychże wywiódł, ileże w przeciwnym razie kopony powyższe na ponowne żądanie Emanuela Jana Słowikowskiego za pozbawione wszelkiej mocy prawnej uznane zostaną.  
Lwów, dnia 4 kwietnia 1891.

L. 3243 (2319 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, iż w Potyliczu zmarł dnia 5 lutego 1885 Marcin Łoiński bezpotomie i bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Gdy miejsce pobytu do spadku powołanej siostry Anny z Łoińskich Bauer rządowi znane nie jest, przeto wzywa się ją, aby do roku w tym sądzie się zgłosiła i deklarację do spadku wniosła, ileż pertraktacja spadku z zgłoszonymi spadkobiercami i jej kuratorem Wojciechem Słotwińskim przeprowadzoną zostanie.  
Rawa, 20 maja 1890.

L. 556 (2559 2-3)  
Jego Excellencya Prezydent sądu krajowego wyższego na mocy §. 301 ustawy postępowania karnego, dla drugiej zwyczajnej kadencji sądów przysięgłych na rok 1891 przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 2 czerwca 1891 o 9 godzinie przed południem rozpoczynającej się, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dr. Jana Dylewskiego przywodniczącym sądu przysięgłych a Jego zastępcami radców sądu krajowego Wiktora Nennela, Cypriana Leszczyńskiego, Andrzeja Skale, Augusta Schmidta, Władysława Przybylskiego, Hipolita Litwinowicza, tudzież sekretarza rady Leona Szechowicza.  
Przemyśl, dnia 15 kwietnia 1891.

L. 343 (2528 2-3)  
Jego Excellencya ck. Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie w myśl §. 301 pk. mianował na drugą zwyczajną z dniem 2 czerwca 1891 rozpocząć się mającą kadencję sądu przysięgłych przy ck. sądzie obwodowym w Brzeżanach. Przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych Prezydnta sądu obwodowego Wiktora Ramskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Waleryana Bajewskiego Wojciecha Trampiera, dr. Emila Hilbrichta, Edwarda Trusiewiczza, Macieja Kaszewko i Jana Komarnickiego.

Z Prezydium c. k. Sądu obwodowego  
Brzeżany dnia 12 kwietnia 1891.

L. 10463 (2545 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Birczy w sporze ustnym Szyji Leiby Mörzla przeciw Stefanowi Sznilkowi i innym io uznanie własności i zmianę wpisu prawa własności 2/3 części realności pod lk. 14 w Birczy położonej jak wyk hip. 251 gm Bircza na Pawła Sznilika wpisanej zamianował dla nieznannej z miejsca pobytu Katarzyny Sznilik kuratorem Michała Sznilika w Birczy i wynaczył termin do rozprawy ustnej na dzień 11go maja 1891 o 10 godz. przed połud.

Wzywa się więc Katarzynę Sznilik, by ustanowionemu kuratorowi podała środki obrony, albo innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła.  
Bircza, 28 stycznia 1891.

L. 3068 (2339 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefka Lisa względnie niewiadomych jego spadkobierców, że celem doręczenia rezolucji hipotecznej z dnia 26 listopada 1890 l. 23419 dotyczącej intabulacji ciążs hip. l. 3 ks. gr. gminy kat. Koszyce wielkie na rzecz ks. Eustachego Sanguszkii kuratorem adw. dr. Stec w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 12 marca 1891.

L. 4181 (2288 1-3)  
C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych w Krakowie na żądanie Maurycego Jonasza właściciela domu bankowego we Lwowie cęsonaryusza Augusty z Rosenstocków Steifowej wdraża postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zagubionej według jego podania policy życiowej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 15 listopada 1886 do l. 7352 mocą której Augusta z Rosenstocków Steifowa zabezpieczyła w rzeczonym towarzystwie kapitał na dożycie w kwocie 10000 zł. wa. płatny po 21 latach do rąk rodziców ubezpieczonego Zygmunta Józefa Steifa z tym dodatkiem że w razie wcześniejszej śmierci ubezpieczonego złożone premie bez procentu zwrócone zostaną osobie do ich odbioru uprawnionej i wzywa wszystkich którzyby sobie do tej policy prawa rościli aby w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia edyktu takowe przed tut. Sądem wykazali gdyż po bezskutecznej upływie tego terminu na ponowne żądanie Maurycego Jonasza policja ta za umorzoną uznana zostanie.  
Kraków, dnia 20 lutego 1891.

## Doniesienia prywatne.

Nakładem księgarni składu i wypożyczalni nut muzycznych oraz ekspedycji pism periodycznych  
**S. A. Krzyżanowskiego**  
w Krakowie  
wyszedł z druku  
**Na pamiątkę stułetniej rocznicy konstytucji Trzeciego Maja**  
Polonez ułożony na fortepian przez  
**Adama Wrońskiego**  
Cena 60 ct. z przesyłką pocztową 65 ct.

**IZYDOR WOHL**  
ulica Sykstuska L. 6  
**we Lwowie**  
poleca szan. P. T. Publiczności  
**swój wyłączny skład**  
**HERBATY ROSSYJSKIEJ**  
założony w roku 1870.  

Kaysow, dosk. czarna	1/2 kilo zł.	1 60
" melange	" "	1 80
Suszong, wyborna	" "	2 --
" najlepsza	" "	3 --
Melange, karawanowa	" "	4 --
Fu-Czu Fu Nr. I	" "	20
" Nr. II	" "	4 60
" Nr. III	" "	6 --
K. & S. Popow tunt 1 r. 70 k.	" "	2 40
" " 2 r. 50 k.	" "	3 --
" " 3 r. 50 k.	" "	3 75
Wysiewki, wyborna	1/2 kilo	1 60
" H. prima	" "	1 80
" non plus ultra	" "	2 50

Laskawe zlecenia odwrotną pocztą, opakowanie franko. 7362

Wynalazek p. LESUEUR  
w Paryżu.  
**EAU ALLEMANDE**  
na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli piec. Dla uniknienia fałszerstwa i nadsławdowietwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego "Union de fabricants" na każdym flaconie.  
Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47, rue de la Chaussée d'Auten; we LWOWIE skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta Ruckera. 1442

L. 32 (2596)  
Szesnaste zwyczajne  
**walne Zgromadzenie**  
członków Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi odbędzie się dnia 26 kwietnia 1891 o godz. 3 po południu w sali kasyna resursy.  
**Porządek dzienny:**  
1) Sprawozdanie Dyrekcji z obrotu funduszy Towarzystwa i oddziału zastawniczego za rok 1890.  
2) Sprawozdanie komisji skonstruującej i wnioski tejże.  
3) Udzielenie Dy. ekcyi absolutoryum za rok 1890.  
4) Rozdział zysków (§. 56 lit. h statut.)  
5) Zmiana statutu.  
6) Wybór nowej Rady zawiadowczej.  
7) Zatwierdzenie wyboru Dyrekcji.  
8) Wnioski w sprawie nabycia na własność Towarzystwa zaliczkowego realności śp. Franciszka Ciesielskiego.  
9) Wnioski członków.  
W Kołomyi, 14 kwietnia 1891.  
Rada zawiadowcza  
Dr. K. Maramorosz Michał Stadniczenko  
Prezes Sekretarz



pod „KOPERNIKIEM“  
ulica Teatralna l. 6 (naprz. odwachu)  
we Lwowie

## nowy optyk i mechanik.

POD KOPERNIKIEM ul. Teatralna l. 6 (plac św. Ducha) we Lwowie — okulary i ewikiery po cenach najtańszych.  
POD KOPERNIKIEM — lornetki dla turystów i wojskowe po cenach bajecznie tanich.  
POD KOPERNIKIEM — dalekovidze dwuczne i lornetki kieszonkowe najmłodniejsze tak zwane „Liliput“.  
POD KOPERNIKIEM — najnowsze lornetki z długimi rączkami „Stefani“.  
POD KOPERNIKIEM — barometry i termometry z fabryk najlepszych, pod gwarancją dobroci Ceny najtańsze.  
POD KOPERNIKIEM — znakomite lupy i mikroskopy, najtaniej.  
POD KOPERNIKIEM — manometry, tachometry alkoholometry.  
POD KOPERNIKIEM — taśmy miernicze, rajscągaj, busole, piony, libele, kątomierze. Wszystko po cenach najtańszych.  
POD KOPERNIKIEM — maszynki elektryczne najtaniej.  
POD KOPERNIKIEM — dzwonki elektryczne, wszelkie przybory do urzędzenia tychże.  
POD KOPERNIKIEM — reparacje najtaniej i najrychlej.  
POD KOPERNIKIEM — nowy optyk i mechanik zwraca uwagę na adres. **Lwów, ul. Teatralna, l. 6, naprzeciw odwachu, plac św. Ducha.** Zamówienia z prowincyi adresować należy: **Nowy optyk pod Kopernikiem Lwów.**  
POD KOPERNIKIEM — przy większych zamówieniach stosowny rabat.  
POD KOPERNIKIEM — wszelkie zamówienia z prowincyi wchodzące w zakres optyki i mechaniki wykonują się jak najrychlej i punktualnie.  
POD KOPERNIKIEM — najpraktyczniej sprawozdać towary na prowincję za pobraniem poczt.  
POD KOPERNIKIEM — proszę zapamiętać adres: **plac św. Ducha, naprzeciw odwachu, nowy optyk i mechanik. Największy wybór. Wszystko z najznakomitszych fabryk. Ceny bajecz. tanie.**  
POD KOPERNIKIEM — kto chce kupić towary optyczne i mechaniczne najtaniej i najlepiej raczy się pofatygować do nowego optyka pod „Kopernikiem“ we Lwowie.

Powabne wzory dla osób prywatnych gratis i franco.

Niebywałe dotąd książki wzorów dla krawców niefrankowane tylko za złożeniem kwoty 20 zł. która po uskuteczniionych zamówieniach od należytości potrąconą zostanie.

## materye na ubrania

Peruwin i Doskin dla wysokiego kleru, przepisane materye dla c. k. uniformów urzędniczych także dla weteranów, straży ogniowej, gimnastyków i liberyli.  
Sukna dla bilardów i stolików gry, gunie także nieprzemakalne na ubrania na polowania, materye do prania.

Pledy podróżne od zł. 4 do 14.  
Kto chce nabyć cenny, wyborny i trwały towar czysto wełniany a nie tanie szmaty, które z wszystkich stron ofiarowane bywają i zaledwie stać mogą za kosztą roboty krawieckiej niechaj się uda do

## Jana Stikarofskyego w Bernie.

Największy skład towarów sukienych w Austro-Węgrzech.

W obec mego stale zaopatrzonego składu w wartości 1/2 miliona zł. aw. i w obec mego interesu światowego, rozumie się samo przez się że pozostaje mi wiele resztek materyli. Każdy rozsądnie myślący człowiek pojmie więc, że z takich małych resztek i kuponów niepodobna przysyłać wzorów, gdyż przy zamówieniach kilkuset wzorów nie pozostałoby wkrótce wcale nic. — Jest więc czystem szalbierstwem jeżeli pewne firmy mimoto ogłaszają inseraty o resztkach i wzorach kuponowych gdyż w razach takich są odcinki wzorów odjęte od całych sztuk a nie od resztek. Zamary podobnego postępowania można więc łatwo pojąć.

Resztki które nie konwenują, zostają wymienione lub zwraca się pieniądze za takowe. — Przy zamówieniach jest koniecznem podać kolor długość i cenę resztek.  
Przesyłki tylko za pobraniem, nad 10 zł. franco.

Korespondencya w języku niemieckim, węgierskim, czeskim, polskim, w ruskim i francuskim. 1152

L. 3568 (2565 1-3)

## Konkurs.

Myślenicki Wydział powiatowy w myśl swej uchwały z dnia 9 b. m. ogłasza konkurs na posadę inżyniera dla swego powiatu z roczną płacą 800 zł., ryczałtem na objazdy 300 zł. i dodatkiem pięcioletnim 100 zł., z których pierwszy w ciągu pierwszego pięcioletcia będzie wypłacony.

O posadę tę kompetować mogą tylko ukończeni technicy, którzy nie przekroczyli jeszcze wieku lat 40, a pierwszeństwo mają kandydaci z egzaminem państwowym.

Posada ta będzie na razie prowizorycznie obsadzona.

Termin do wnoszenia podań do 14 maja b. r. Objęcie posady musi nastąpić z dniem 1 czerwca b. r.

Podania należyte udokumentowane należy wnosić do Wydziału powiatowego w Myślenicach.

Myślenice, dnia 14 kwietnia 1891.

## Pierścionki zaręczynowe, Pobrączki ślubne, kompletne wyprawy weselne

oraz wszelkie 5533  
biżuterje ze złota i srebra  
poleca po najprzystępniejszych cenach  
**JAN JARZYNA**  
jubiler i złotnik,  
we Lwowie, hotel Europejski, pl. Maryacki

Na uroczystość 100-letn. jubileuszu Konstytucji Trzeciego Maja polecamy następujące dzieła:  
**pod karą Syberyi zabronione w Królestwie Polskiem**  
**KOSYNIERZY**  
powieści historycznej, w 3 tomach, przez Izylora Focobego  
Cena z rekomp. przesyłką 2 zł. 50 ct.  
**TARCZA POLSKA**  
pamiętniki  
**Carowej Katarzyny II**  
opisane przez nią samą.  
Jeszcze tylko kilkanaście egzemplarzy w zapasie.  
Cena z rekomp. przesyłką 2 zł. 20 ct.  
Książki powyższe nabyć można za poproszeniem nadstawnicy jedynie w drukarni J. Czajńskiego w Gródku k. Lwowa.  
2570

## Skład materyałów budowlan. J. Maurycy Diamand

we Lwowie, ulica Karola Ludwika L. 39 — telefon 45

2175  
**Groszowski cement portlandzki**  
przewyższający wedle orzeczenia komisji wszystkie inne w kraju używane o 60 proc., szczakowski zaś o 100 proc., a witkowicki o 140 proc.

Najlepsze  
**wapno hydrauliczne**  
wyroby z glinki ogniotrwałej, jak: cegły, retorty, naczynia i przyrządy dla chemików, polewane rury do kanałów i wychodków, rury porowate do drenów i tym podobne.  
Od 1 kwietnia 1891 r. ceny niższe.

**SZPRYCOWANIE MATICO**  
PP. GRIMAUULT i Co, Aptekarzy w Paryżu.  
Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico*, szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechnie wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najpocząwszy rzeżączki.  
W Paryżu, 8, ulica Vivienne, i w głównych aptekach.  
98  
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera, Sklepińskiego i Beisera.

**Magazyn wysyłek Bernharda Ticho, w Bernie**

<b>Berneńskie resztki sukna</b> 3.10 metrów do kompletnego ubioru zł. 3.75	<b>Weba King</b> 5/4 szerokości, lepsza niż płótno, 1 sztuka 30 pełn. łokei, zł. 6.
<b>Berneńskie resztki sukna</b> 3.10 metrów materyi modnej zł. 5.	<b>Płótno domowe</b> 4/4 szerokości zł. 4.50, 5/4 " zł. 5.30.
<b>Berneńskie resztki sukna</b> na zarzutki, 2.10 metrów, z czystej wełny zł. 7.	<b>Szy fon</b> najwyborniejszego gatunku, 1 sztuka 30 łokei kompl. zł. 5.50.
<b>Kamgar. resztki materyi letn.</b> 6.40 metrów do kompletnego ubrania zł. 3.	<b>Letnie chustki</b> (szale do zarzucenia) 9/4 wielkie, ni- ciane, 1 sztuka zł. 1.20 — czysto weł- niane, 1 sztuka zł. 2.
<b>Resztki pikowe do kamizelek</b> desenie modne, do prania, na komple- tną kamizelkę zł. 1.	<b>Garnitury rypsove z kutasami</b> składające się z dwóch kap do łózek i jednego nakrycia na stół zł. 4.
<b>Resztki kamgar. materyi jedw.</b> na kompletne spodnie 1.10 metrów zł. 5.	<b>Koszule dla robotników</b> z najlepszego „Mollino“ lub rumbur- skiego „Oxford“ 3 sztuki zł. 2.

Przesyłka za pobraniem. — Wzory najnowszych materyj do ubiorów dla panów i pań przesyła się gratis i franko. — Karty wzorów dla krawców niefrankowane. 1845

**Sadzonki i nasiona leśne**  
 starannie opakowane rozsyła za zaliczką pocztą lub koleją  
**Leśnictwo Zassów pod Czarna.**  
 Nasiona sosny 1 zł. 35 ct. — świerka 75 ct. — modrzewia 90 ct. za 1 funt = 1/2 kgr.  
**Sadzonki** sosny 1-rocz. 50 ct. — świerka 2, 3 i 4-letn. zł. 1, 1.50 i 2 — modrzew 2, 3 i 4-letni zł. 2, 2.50 i 3 — 4-letnia olszyna i brzezina po 4 zł. za 1000 sztuk.  
**Crataegus** (Biała cierz na żywo), 4-letn. **dęby, dziczki** gruszek i jabłek po zł. 1 za 100 sztuk. 1461

Do nabycia za mierną cenę  
**Fortepian E. Seufferta**  
 stosowny także dla początkujących. Ulica Garncarska nr. 26, II piętro.



**GŁÓWNY SKŁAD**  
**Płaszczy gumowych męskie**  
 CZARNE z najlepszej materii żaglowej po zł. 10, 11, 12 i wyżej.  
 LIBERYJNE białe, żółte od zł. 14 do zł. 20  
 WOJSKOWE z egalizacją lub bez od zł. 11 do 30  
 WEZNIANE angielskie napuszczane kauczukiem od zł. 25 do 50.  
**damskie**  
 we wszystkich fasonach  
**Kapuzy z kołnierzem**  
 od zł. 1.50 do 3.  
**Pół buciki**  
 z podeszwą gumową na lato z płótna brązowego okładane skórą lub bez od zł. 3.50 do 6.  
 2598 poleca  
**magazyn wyrobów gumowych**  
**R. Krimmera**  
 Lwów, Hotel Francuski.

**Koszule**  
 po zł. 1.75, 2. i 2.50  
**Kalesony**  
 para zł. 1.20 i 1.40  
**Suaretki**  
 1/2 tuz. zł. 2. 2.40 2.60 3. 3.50 do 4.  
**Chusteczki**  
 1/2 tuz. ct. 70 zł. 1.10, 1.50, 2., do 3.50

**Kołnierzyki**  
 tuzin zł. 2.40 do 2.80 sztuka ct. 20 do 24

**Manszety**  
 tuzin zł. 4.20 i 4.60, para ct. 36 i 40 oraz

**Rekawiczki Krawatki Spinki, szelki**  
 i. t. p. poleca najtaniej

**PAWEŁ LANGNER**  
 przedtem Bracia Langner  
 Lwów, ul. Halicka 1.16.

**Główny skład kufrow do podróży**

**TRAWA MIODOWA (Holeus lanatus)**  
 nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina, raz zasiana trwa kilka lat  
**Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje 4 zł., przy zakupie naraz 10 korcy dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia skutecznie **J. Bulsiewicz** skład nasion w Bochni. 978

**Skład kawy**  
 w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej  
**Artura Kościckiego**  
 we Lwowie, Chorążczyzna 22.  
 Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw. na prowincyi: 4 3/4 kilo 9 zł. 60 ct. franko.  
 Nie mam weale tych gatunków kawy, które dradzy pod nazwą mojego godła ogłaszają, każdy sam się przekonać może, czy dostanie gdzieindziej po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.  
**Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.**  
 1/2 kilo najlepszej herbaty 75 ct. — 1/2 kilo najl. okrucich 50. — 1 but. koniaku zł. 2 — 1 butelka starki zł. 1 — 1 but. Coctail amer. zł. 1 do 2.50

Z Najwyższego polecenia Jego c. i k. Apostolskiej Mości.  
 Bogato uposażona, a przez c. k. Dyrekcję loteryj gwarantowana  
**XXVII. LOTERYJA PANSTWOWA**  
 na cywilne cele dobroczynne.  
**3.091 wygranych w ogólnej kwocie 170.000 złotych,**  
 mianowicie  
 1 wygrana na 100.000 zł. z 2 poprzednimi i 2 następnymi wygranymi po 500 zł., 1 wygrana na 15.000 zł. i 1 wygrana na 5.000 zł.  
 1 wygrana na 4.000 zł., 1 wygrana na 3.000 zł., 1 wygrana na 2.000 zł., 1 wygrana na 1000 zł. i 80 wygranych po 100 zł. w gotówce, nakoniec wygrane ze seryj w łącznej kwocie 30.000 zł.  
**Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie dnia 11 czerwca 1891.**  
**Los kosztuje 2 zł. w. a.**  
 Bliższe szczegóły zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loteryj państwowych, miasto, Riemergasse nr. 7, II piętro, Jakobehof, tudzież w licznych miejscach sprzedaży losów bezpłatnie otrzymać można.  
**Losy przesyła się franko.** 2373  
 Wiedeń, w marcu 1891.  
 Z c. k. Dyrekcji loteryj rządowych. Oddział loteryj państwowej.

**Tapety**  
**Portiery, firanki, dywany, kilimy, chodniki i materye na meble**  
 poleca 1908  
 Magazyn dla urzędzeń pokojowych  
**A. KRZYSZTOFOWICZA**  
 Lwów, pl. Halicki 1. 2.

Magazyn gotowych sukien męskich pod firmą:  
**„Pierwsza Spółka krawców lwowskich“**  
 we Lwowie, ulica Hetmańska 1. 4  
 jest obficie zaopatrzone w najmodniejsze ubrania męskie wiosenne i letnie li tylko własnego wyrobu i sprzedaje po bardzo niskich cenach.  
 Wszelkie zamówienia wykonywują się w jak najkrótszym czasie trwale i gustownie.  
 1729 Zarząd

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla c. k. urzędników państwowych na  
**Uniformy i składe części tychże**  
 (stające do zapobiegawczego mundurowania) przesyła franko  
**Uniformensatt** zur „Kriegsmedaille“  
**Maurycyego Tillier'a & Co.** c. k. dostawcy nadwornego  
 W Wiedniu, VII Wsriabilferstrasse 22. 4

**Christofle & Ska** Wiedeń I. Opernring 5.  
 c. k. nadworni dostawcy  
 Najwyższe nagrody na wszystkich wystawach światowych.  
 grubo i trwale platerowane przedmioty stołowe, w rozmaitych kombinacjach kasety wyprawowe, serwisy herbaciane i kawowe, zastawy na ciasta, konserwy i owoce w pojedynczym i najbogatszym wykonaniu.  
**Specyalne przedmioty**  
 dla hoteli, restauracji, kawiarni, pensjonatów, klubów, menaży oficerskiej i dla okrętów.  
 Ilość nakładu srebra jest na każdym przedmiocie oznaczona stemplem, jako też całkowite nazwisko „CHRISTOFLE“.  
**Jedynie zastęstwo prawdziwych srebier.**  
 12 łyżek stołowych . . . zł. 17.— 12 łyżeczek do czar. kawy zł. 7.—  
 12 grabków „ . . . 17.— 1 chochla do zupy 6.15 5.30  
 12 nożów „ . . . 17.— 1 chochla do śmietanki . 3.20  
 12 grabków desertowych . 15.— 1 łyżka półmiskowa . . . 4.—  
 12 nożyków „ . . . 15.— 12 podstawek pod noże . . 8.25  
 12 łyżeczek do kawy . . . 9.— 1 grabek do szynki . . . 1.50  
 Cenniki ilustrowane gratis.  
 Zwraća się uwagę P. T. Szan. Publiczności, iż jedyny specyalny i główny skład naszych wyrobów posiada li tylko handel jubilerski  
**Juliana Strzeleckiego**  
 we Lwowie, Rynek, 45.

**AVIZO!**  
 Niniejszem pozwalam sobie zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż mój  
**SKŁAD OBUWIA**  
 we Lwowie  
**znacznie powiększyłem**  
 a zarząd takowego spoczywać będzie odtąd w rękach p. **Leona Randa**, który filię moją we Lwowie urządził, a obznajomiony z wymaganiami Sz. P. T. Odbiorców, pod każdym względem zadowolili ich potrafi.  
 Polecając więc Szan. P. T. Publiczności moje  
**wyroby obuwia męskiego damskiego i dzieciennego**  
 na sezon wiosenny i letni  
 zapewniam, iż usilnem mojem staraniem będzie dostarczać towaru w najlepszej jakości po bajecznie niskich cenach.  
**Alfred Fränkel**  
 skład obuwia mödlingskiego  
 we Lwowie, ulica Hetmańska 12. 1945



**Sezon 1891.**  
**Najnowszych 1000 parasolek**  
 do wyboru 1940  
 po cenach najtańszych od 3. zł.  
 poleca  
**magazyn zabawek**  
**Henryka Müllera**  
 Lwów, ul. Halicka 1, 6.

**Leon Janikowski**  
**zegarmistrz**

we Lwowie, ul. Teatralna, 16  
 poleca swój obfity skład  
 zegarków złotych, srebrnych z  
 pierwszorzędnych fabryk genew-  
 skich i francuskich, również łań-  
 cuszki złote i srebrne, utrzymuje  
 na składzie wielki wybór zegar-  
 ów ściennych, stołowych i pen-  
 dułowych, budzików różnego ro-  
 dzaju po cenach najtańszych. Nap-  
 rawy wszelkiego rodzaju zegar-  
 ków, grających zegarów, oraz  
 wszelkie reperacje zegarków i ze-  
 garów starożytnych i odnawianie  
 tychże. 2231

**Perła Karpat w gór. Węgrzech.**  
 Najsilniejsze i z natury ciepłe  
 źródła siarczane w państwie Au-  
 stro-Węgierskiem od 28 do 32  
 stopni R. Staeya kolejowa  
**Tepla-Trenczyn-Cieplice**  
 austr. węg. kolei pań-  
 stwowej. Z Krakowa  
 przez Oderberg-Sillein  
 dostać się można  
 w przeciągu 9ciu  
 godzin.  
 Wskazane w  
 wypadkach gośó-  
 ca, reumatyzmu,  
 porażeniach, newral-  
 giach, ischias, przewle-  
 kłych chorobach skór-  
 nych, próchnieniu i obu-  
 mareniu kości i t.p. W maju  
 i wrześniu za 3 zł. dziennie:  
 pomieszkanie, kąpiele i wkt.  
 Blizsze szczegóły i prospekty ilustr.  
 rozsyła bezpłatnie Dyrekcya zakładu. 2236



W stuletnią rocznicę konstytucji Trzeciego Maja  
 poleca księgarnia  
**Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie**  
**ks. Waleryana Kalinki**  
**Konstytucya Trzeciego Maja**  
 (Kwiecień—Czerwiec 1791.)  
 Stosunki europejskie i przygotowania w Warszawie do konstytucji Trzeciego  
 Maja. — Zamach stanu.  
 Cena zł. 1.20, z przesyłką zł. 1.35. 2266

Wielki wybór krajowych płó-  
 cien wszelkiego rodzaju suro-  
 wych i apretowanych. — Ceny  
 bardzo umiarkowane,  
**Wyroby**  
 krajowe  
**korczyńskie.**  
 Najtansza i najlepsza bieli-  
 zna stołowa, chustki do nosa,  
 ręczniki do nacierania, ręczniki  
 zwykłe, ściereczki itp.

**Centralny skład płócien korczyńskich**  
 Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa  
**dla kraj. przemysłu tkackiego**  
 Lwów, plac Maryacki l. 1 „pod Prządką“.

Czysto lniane dreliszki libe-  
 ryjne, dyma, segeltuch, płó-  
 cienka, zefiry i oxfordy od 30  
 do 50 ct. za meter.  
**Próbki icenniki**  
 gratis  
**i franko.**  
 2603  
 Zamówienia na wyprawy, o-  
 raz na wszelką bielizną męską  
 i damską przyjmuje się i wyko-  
 nywa z wszelką starannością.

**Zakład zdrojowy „CUDOWA“** powiat rząd.  
**Wrocław.**

**Zród Eugeniusza.** Jedyné źródło żelazisto arsenikowe w Niemczech; skutkuje przeciw brakowi krwi,  
 dyspepsji, nerwastenii, newralgii, kurczom. **Zródło Gottholda, źródło stalowo-litnowe,**  
 skutkuje przeciw chronicznym katarom nerek i pęcherza, cierpieniom żołądka, płuc, nagromadzeniu soli  
 mocznikowej, ospałości kiszki i przypadłościom hemeroidalnym. Otrzymano można w dyrekcji zdrojowej  
 tudzież we wszystkich składach wód mineralnych i aptekach. 2036

**HENRYK PERIER**

konces. pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska  
**we Lwowie, ulica Piekarska l. 63**  
 urzęda

zupełną wysprzedaż pomników ciosowych niżej ceny  
 szacunkowej

Wykonywa i ma na składzie pomniki z granitów, syenitów i perfirów szwe-  
 dzkich, twardością i trwałością przewyższających wszelkie dotychczas znane u nas  
 materiały — dalej z granitów krajowych, marmurów i piaskowców najlepszej ja-  
 kości, buduje grobowce, a wszystko na czas umówiony i po najniższej cenie.

Przyjmuje również zamówienia za spłatą ratami.  
 Wysyła rysunki na prowincję. 2238

**Pracownia i Skład**  
**GOTOWYCH SUKIEN MĘZKICH**  
**Pawła Piątkowskiego**

we Lwowie, plac Halicki l. 13.

Dziękując za dotychczasowe względy Szanownej P. T. Publicz-  
 ności, polecam i nadal moją pracownię, zapatrzoną w najnowsze i naj-  
 modniejsze towary **wiosenne i letnie** po umiarkowanych cenach  
 Zapatrzylem mianowicie moją magazyn w gotowe i tanie suknie męskie,  
 tak, że można nabyć cały garnitur własnej roboty za 13  
 złr. 50 ct. i wyżej. (6)

Marynarki w cenie 8 złr. Pantalony męskie 3 zł. 50 ct. Kamizy 1 z 2 zł. 50 ct.  
 Wskazywam, że wszelkie zamówienia, w tym celu, w szczególności, skłonił i do wszelkich innych potrzeb

**Magazyn nowości**  
**na suknie damskie**  
**WILHELMA SYDORA**

we Lwowie, plac Maryacki L. 4

poleca na sezon wiosenny i letni

wielki wybór najnowszych **materiałów weł-  
 nianych, fulary jedwabne** (oryginalne  
 francuskie), **Voil d' Leine** (batyst wełniany)  
 w największym wyborze Satyny, batysty, musliny, le-  
 wentyny, płócienka z pierwszorzędnych fabryk Alzac-  
 kich o prawdziwych kolorach, dobre do prania.

Magazyn przyjmuje także suknie damskie do wykonania, podług ostatnich  
 wzorów paryskich.

Próbki franco — Ceny stałe, najniższe. 1941

**Dom zdrowia i Zakład wodoleczniczy.**  
**Zuckmantel, Szląsk austriacki**

Zakład dla fizycznych sposobów leczenia jako to: dla hydro i mechanoterapii,  
 szwedzkiej gimnastyki, mięsienia, rozmaitych sposobów leczenia elektrycznością, a  
 mianowicie prądem stałym i przerywanym, franklinizacją, systemem kąpiele dwó-  
 celkowych, dla leczenia pneumatycznego, dyetycznego i terenowego. Wspaniałe  
 powietrze górskie i leśne. — Ceny umiarkowane. — Prospekta gratis i franko.

Właściciel i kierownik zakładu  
**Dr. Ludwik Schweinburg.**

1914  
 długoletni pierwszy asystent prof. Winternitz w Wiedniu-Kaltenleutgeben.

**Sensacyję wywołujący skutek!!**

Proboszcza Seb. Kneippa 2604



Klasztorny chleb pożywny, mączka  
 na zupę posilającą, pożywny i posi-  
 lające sucharki. Niezbędne dla cho-  
 rych, polecenia godne dla zdrowych.  
 Znakomite środki pożywny dla dzieci.

Wyłącznie upoważniona do wyrobów fabryka

**Schmidt-Seyferth**

Wiedeń VI, W-bgasse 6.

Główny skład we Lwowie u S. Markiewicza.

**Tarnów** CENTRALNY SKŁAD PAPIERU **Kamil Baum**

**Rzeszów** Pierwszy specjalny SKŁAD PAPIERU **Kazimierz Baum**

**Kołomyja** CENTRALNY SKŁAD PAPIERU **Józef Accord**

Niniejszem uwiadamy Szanownych naszych Odbiorców,  
 że zawarliśmy kartel handlowy z fabrykami papieru, piór,  
 ołówków, laku etc. W skutek naszego kartelu jesteśmy w mo-  
 żności dostarczać wszelkich materiałów wchodzących w zakres  
 handlu papieru **tańiej i lepiej** jak każda inna firma w kraju  
 i zagranicą. 2525